Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Głos Koszaliński

ABC
Cena 40 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Poniedziałek, 30 września 1957 roku Nr 233 (1555)

## Z ostatniej chwili

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce — Ponomarenko złożył wizytę pożegnalną kierownikowi Min. Spraw Zagranicznych wiceministrowi M. Naszkowskiemu.

* * *

Obradujący w Ottawie (Kanada) Kongres Światowego Związku Pocztowego wybrał Polskę do komisji wykonawczej i łącznikowej tego związku. Wybór Polski jest poważnym sukcesem pocztowców polskich na arenie międzynarodowej.

## SIEWY

# Pierwszy Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich

## ☆ Nowy etap rozwoju Ziem Zach. ☆ Powołanie Rady Okręgu TRZZ w Koszalinie

**Sobota, godzina 10. Sala konferencyjna Prez. WRN w Koszalinie zapełnia się delegatami z całego województwa, przybyłymi na Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich.**

Zjazd otwiera przewodniczący Prez. WRN tow. Jan Kawiak. Wita on przybyłego na Zjazd sekretarza generalnego TRZZ dr Gustawa Pilichowskiego, gości z Gdańska, Bydgoszczy, Olsztyna, Opola i Szczecina, posłów na Sejm PRL naszego województwa, sekretarza KW PZPR tow. Tadeusza Kaczmarka i delegatów. Przewodniczącym Zjazdu wybrany został tow. Jan Kawiak.

Po dokonaniu wyboru komisji wnioskowo-organizacyjnej, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Klemens Trzebiatowski wygłosił referat zjazdowy, obrazujący zarówno stan naszej gospodarki i jej perspektyw, jak i potrzeb rozwoju placówek kulturalnych, oświatowych i naukowych. Wiele uwagi w referacie poświęcono problemom społecznym. (Fragmenty referatu zamieszczamy na stronie 3).

Po przerwie wywiązała się ożywiona dyskusja.

(Dokończenie na str. 2)

## Główne zadania TRZZ

### Wnioski komisji Tow. Rozwoju Ziem Zachodnich

patrz 5 str.

## Zmiany cen tłuszczów jadalnych

**Celem przywrócenia równowagi w spożyciu tłuszczów, a w szczególności celem likwidacji importu masła i równoczesnego zwiększenia spożycia tłuszczów zwierzęcych i margaryny, Rada Ministrów uchwaliła regulację cen podstawowych tłuszczów jadalnych. Z dniem 29 września br. podwyższona zostaje cena masła wyborowego z 50 zł na 64 zł, masła ekstra wyborowego z 55 zł na 70 zł, masła eksportowego z 60 zł na 75 zł za kilogram.**

W związku z tą zmianą podwyższone zostaną również ceny niektórych artykułów mleczarskich ściśle powiązanych z cenami masła, mianowicie śmietany, śmietanki oraz serów produkcji krajowej. Nowa cena śmietany o zawartości 22 proc. tłuszczu wynosi 20 zł za kilogram zamiast dotychczasowej 18. W tym samym stopniu wzrastają ceny innych rodzajów śmietany oraz ceny śmietanki. Ceny serów twardych pełnotłustych (45 proc. tłuszczu), tłustych (40 proc. tłuszczu) — podwyższone zostają o 20 proc. Ceny serów twardych półtłustych (20 proc. tłuszczu), serów topionych, serów miękkich półtłustych, twarogu i serów twarogowych — o 10 proc.

Jednocześnie obniżone zostają ceny tłuszczów zwierzęcych i margaryny. Nowa cena smalcu białego wynosi 32 zł za kg zamiast dotychczasowej 39 za kg. Słoniny świeżej, solonej i mrożonej 27 zł zamiast 34 zł za kg (cena tej słoniny była już raz obniżona na okres letni do 31 zł za kg) słoniny II gatunku (nie standartowej) z 25 zł na 23 zł za kg (przed obniżką letnią słonina ta kosztowała 34 zł za kg. Cena margaryny 25 zł zamiast 28 zł za kg.

Margaryny mlecznej „CERES" i „OMA" — 28 zł zamiast 30 zł.

Odpowiedniej obniżce uległy również ceny niektórych innych tłuszczów zwierzęcych jak: smalec szary z 35 do 30 zł za kg, słonina wędzona z 40 do 32 zł, słonina paprykowa z 42 do 34 zł, sadło z 38 do 29 zł, podgardle surowe z 22 do 20 zł, podgardle wędzone z 25 do 23 zł, łój wołowy surowy z 35 do 24 i łój wołowy topiony z 40 do 32 zł.

## 24 godziny w kraju i na świecie

**W NAGRODĘ ZA DOBRĄ PRACĘ**

Wczoraj wyjechała do ZSRR na wczasy 9-osobowa grupa pracowników państwowych gospodarstw rolnych. Wyjazd ten jest nagrodą za szczególnie wytężoną i sprawną pracę w okresie kampanii żniwnej.

**HAMMARSKJOELD ZAPROSZONY DO ODWIEDZENIA OMANU**

Imam Omanu zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ Dага Hammarskjoelda, by odwiedził Oman lub wysłał do tego kraju komisję ONZ w celu poznania prawdy o agresji brytyjskiej.

**POLSKA DELEGACJA WOJSKOWA PRZYBYŁA DO SZANGHAJU**

Wczoraj wieczorem przybyła do Szanghaju polska delegacja wojskowa z ministrem obrony narodowej generałem Marianem Spychalskim na czele. Delegacja bawiła poprzednio w Nankinie.

## Minister handlu wewnętrznego Mieczysław Lesz o zmianie cen tłuszczów

Redaktor gospodarczy Polskiego Radia przeprowadził z ministrem handlu wewnętrznego mgr inż. Mieczysławem Leszem rozmowę na temat uchwalonej przez rząd zmiany cen tłuszczów. Treść rozmowy podajemy poniżej.

*— Czy moglibyście towarzyszu ministrze, wyjaśnić czym rząd kierował się podejmując decyzję o podniesieniu ceny masła i obniżeniu cen smalcu i słoniny?*

**DECYZJA o zmianie relacji cen masła i smalcu jest niezbędna. Rzecz w tym, że po prostu nie stać nas na import masła. W br. importujemy 10 tys. ton masła w roku przyszłym trzeba by importować co najmniej 15 tys. ton, co kosztuje 15 mln dolarów.**

**Nie chcieliśmy i nie możemy kupować masła na kredyt. Nie chcemy bowiem i nie możemy zadłużać się i opłacać słone procenty. Pożyczki mają zresztą to do siebie, że trzeba je spłacać, tj. zaciskać pasa, gdy nadejdzie czas spłaty pożyczki. Wydatkowanie 15 mln dolarów stworzyłoby trudności dla handlu zagranicznego, uniemożliwiłoby zakup szeregu niezbędnych artykułów dla rynku, zubożyłoby nasz kraj.**

*— Jakie skutki wywoła podwyżka cen masła dla spożycia tłuszczów w Polsce?*

**JEŚLI chodzi o spożycie tłuszczów w ogóle — wynosi ono 14 kg na mieszkańca rocznie. Charakterystyczne jest natomiast to, że w 1950 r. masło stanowiło tylko 1/4 ogólnego spożycia tłuszczu, a teraz jest niemal połową. Udział masła w spożyciu tłuszczów stale rośnie, a udział smalcu i słoniny stale maleje. Spożycie masła w przeliczeniu na głowę ludności wzrosło w br. z 1,34 kg w I kwar**

(Dokończenie na str. 2)

## Społeczeństwo Koszalina serdecznie i gorąco witało wojsko powracające z poligonów

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych, odbyło się w Koszalinie uroczyste powitanie oddziałów wojskowych, powracających z jesiennych ćwiczeń.

**MIMO niesprzyjającej pogody, wokół placu przed Prezydium Woj. RN zebrało się wielu mieszkańców Koszalina, pragnących zadokumentować swe głębokie przywiązanie do ludowego Wojska Polskiego.**

**W imieniu społeczeństwa koszalińskiego powitał powracających z ćwiczeń żołnierzy przewodniczący Prezydium MRN tow. E. Gryz. Następnie zabrał głos dowódca garnizonu, który w imieniu składu osobowego jednostek wojskowych, podziękował zebranym za zgotowanie serdecznego przyjęcia.**

**Po odczytaniu przez przedstawiciela LPŻ listy nagrodzonych — czołowych przodowników wyszkolenia bojowego, odbyło się uroczyste wręczenie upominków ufundowanych przez załogi koszalińskich zakładów pracy.**

**Uroczystości powitalne zostały zakończone przemarszem oddziałów wojskowych głównymi ulicami miasta oraz defiladą wojskową przed trybuną honorową, ustawioną przy ul. Zwycięstwa naprzeciwko WDK, gdzie na defilujących żołnierzy posypały się wiązanki kwiatów.**

## Dzień dobry

**WRZESIEŃ**

**30**

**Poniedziałek**

**Hieronima, Zofii**

**1937** Wybuchł ogólnopolski antysanacyjny strajk nauczycielski.

**1946** Międzynarodowy Trybunał Wojenny w Norymberdze ogłosił wyrok skazujący w procesie głównych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

ZACHMURZENIE o charakterze zmiennym z możliwościami przelotnych opadów. W dalszym ciągu dość chłodno. Wiatry silne z północy i zachodu.

★

*OGÓLNA powierzchnia uprawy buraka cukrowego w naszym województwie wyniosła w ub. roku 9,6 tys. ha. Pod względem ilości uprawianych pól buraczanych wyróżniały się powiaty: Słupsk, Wałcz, Szczecinek i Sławno.*

*W ubiegłym roku zbiory buraka cukrowego wyniosły ogółem 145 tys. ton. W latach 1960—65 przewiduje się wzrost areału uprawy buraków cukrowych, a z 1 ha będziemy przeciętnie zbierać po 220 q.*

★

*SPRAWOM propagandy wydawnictw regionalnych, przewodników oraz organizacji muzeów regionalnych było poświęcone ostatnie plenarne zebranie zarządu Okręgowego PTTK. W pięciogodzinnej dyskusji przedstawiciele kół PTTK z wszystkich powiatów stwierdzali, że w działalności PTTK zbyt mało wykorzystano dotychczas takie formy propagandy jak: prasa i radio. Dyskutanci zwrócili uwagę na potrzebę wzmożenia wysiłków w celu zabezpieczenia zabytków naszego województwa oraz udzielenia pomocy działaczom Szczecinka i Kołobrzegu w zorganizowaniu muzeów. Mówiąc o współpracy z organizacjami i związkami stwierdzono, że trudno pozyskać do współpracy z PTTK, ZHP, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Towarzystwo Historyczne i inne.*

**Siewy w województwie koszalińskim mimo niesprzyjającej pogody, są już poważnie zaawansowane. Najwięcej pól obsianych zbożami ozimymi widać w powiatach południowych. We wsi Stara Wiśniewka w pow. Złotów siew żyta pierwszy ukończył Józef Kołodziej.**

**Zdjęcie 1 — Józef Kołodziej z córką Gizelą wsypują żyto do siewnika.**

**Zdjęcie 2 — Józef Kołodziej kończy siew żyta na czterohektarowym obszarze.**

**Fot. Orłowski**

## Na czwartym polskim 10-tysięczniku podniesiono banderę

**Już po raz czwarty witano polską banderę na wybudowanym przez gdańskich stoczniowców 10-tysięczniku. Tym razem 28 bm. przeszedł do eksploatacji PLO m/s „Kapitan Kosko".**

**M/s „Kapitan Kosko" dzięki wysiłkom budowniczych, oddany został armatorowi na miesiąc i 2 dni przed przewidzianym terminem. Budowniczowie statku otrzymali w związku z tym premię z Polskich Linii Oceanicznych 10 tys. zł za każdy dzień przyspieszenia, co łącznie wyniosło 328 tys. zł. Budowa czwartego statku z serii największych polskich drobnicowców trwała 5,5 miesiąca krócej niż budowa poprzednich, a jego wyposażenie — jak stwierdzili armator i zaproszeni na uroczystość goście — bez porównania przewyższa wyposażenie poprzednich statków.**

## Komitety powiatowe FJN ocenią realizację programów wyborczych Frontu Narodowego

We wszystkich powiatach odbędą się wkrótce plenarne posiedzenia powiatowych komitetów Frontu Jedności Narodu.

Co będzie tematem tych posiedzeń? Jak informuje nas tow. Kaczmarek z Woj. Komitetu FJN — powiatowe komitety Frontu Jedności Narodu będą oceniać realizację programów wyborczych Frontu Narodowego i prace radnych. Ponadto na posiedzeniach będą omawiane formy włączenia się aktywu do uroczystości związanych z uczczeniem 40 rocznicy Rewolucji Październikowej.

JEDNYM z najlepiej pracujących komitetów FJN jest komitet w Złotowie. Pracę tego komitetu cechuje duża odpowiedzialność i systematyczność. Komitet Miejski FJN wiele wysiłku wkłada w udzielanie pomocy repatriantom. Tę formę pracy powinny podjąć wszystkie komitety działające na terenie województwa koszalińskiego.

Tow. Kaczmarek informuje nas również, że zarówno Woj. Komitet FJN jak i powiatowe komitety wiele czasu poświęcają na organizowanie spotkań ludności z posłami, a także na załatwianie licznych interwencji, z którymi przychodzą mieszkańcy naszego województwa.

Warto zaznaczyć, że aktyw Frontu Jedności Narodu liczy na — zapowiedzianą zresztą — krajową naradę. Omówiono by na niej dotychczasową działalność i sprecyzowano by zadania Frontu na przyszłość.

## Funkcjonariusze MO — zabójcy przechodnia skazani na wieloletnie więzienie

**Przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy zakończył się proces w głośnej sprawie dwóch funkcjonariuszy MO — Lucjana Guzowskiego i Henryka Nowakowskiego, którzy w dniu 29 grudnia ub. roku zastrzelili na ul. Śląskiej w Bydgoszczy powracającego do domu Mieczysława Glempa.**

**Jak wykazał przewód sądowy, obaj funkcjonariusze patrolując ulice wieczorem krytycznego dnia byli w stanie nietrzeźwym. Wezwali oni M. Glempa do zatrzymania się, następnie wszczęli z nim bezpodstawną awanturę, w czasie której Lucjan Guzowski użył broni raniąc go śmiertelnie.**

**28 bm. Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy wydał wyrok, skazując bezpośredniego sprawcę zabójstwa — Guzowskiego na karę 10 lat więzienia. Henryk Nowakowski zaś, którego sąd uznał winnym współudziału w zbrodni, skazany został na trzy lata.**

## Grecja otrzyma reaktor atomowy

NOWY JORK. Amerykańska komisja energii atomowej wydała licencję na eksport do Grecji reaktora atomowego o mocy tysiąca kilowatów.

Reaktor ten będzie zainstalowany w ośrodku atomowym w Atenach.

## Hallo! Tu »Szczęśliwa Fala«

Numery:

7 | 8 | 24 | 30 | 38 | 45

wygrały

Szczegóły w następnym numerze.

*Narada potwierdziła potrzebę i celowość zaostrzenia represji karnej w stosunku do przestępców gospodarczych*

# Krajowa narada sędziów zakończyła obrady

28 bm. zakończyła się w Warszawie Krajowa Narada Sędziów, w której wzięło udział ok. 500 sędziów prezesów sądów woj. i pow., przewodniczących wydziałów karnych i karno-rewizyjnych sądów wojewódzkich.

Tematem dwudniowych obrad były aktualne zadania wymiaru sprawiedliwości w walce z przestępczością. W czasie dyskusji zabrało głos 30 mówców.

Na zakończenie obrad głos zabrał minister sprawiedliwości — Marian Rybicki. Poinformował on zebranych, że w przygotowaniu znajduje się akt zakazujący zajmowania określonych stanowisk w przemyśle i handlu przez osoby, które były karane za dokonanie przestępstwa gospodarczego. W swoim wystąpieniu, minister Rybicki podkreślił m. in., że czynić dobry użytek z władzy karania, jaką jest dana sędziom, oznacza uderzać w przestępców celnie i surowo. Narada potwierdziła potrzebę i celowość zaostrzenia represji karnej w stosunku do przestępców gospodarczych. Minister Rybicki dał wyraz przekonaniu, że narada ugruntowała w środowisku sędziowskim pewność, że rząd traktuje wielostronnie problem walki z przestępczością i nie zacieśnia sprawy tylko do represji karnej. Walkę tę rząd prowadzi drogą odpowiednich posunięć ekonomicznych, jak również w dziedzinie wychowania. Represja karna jest jednym z elementów w tej walce, ale elementem ważnym i istotnym. Obecna sytuacja wymaga od organów wymiaru sprawiedliwości śmiałego i zdecydowanego działania w obronie interesów państwa, jego mienia, porządku i dyscypliny.

*Radzimy przeczytać!!*

# Nowe wydawnictwo »Ziemia Koszalińska«

W sobotę ukazało się po raz pierwszy w sprzedaży wydawnictwo Prez. WRN pn. „ZIEMIA KOSZALIŃSKA". Posiada ono narazie charakter eksperymentalny. Jeśli wstępne zamierzenia jego autorów zdadzą egzamin należy się spodziewać, że „ZIEMIA KOSZALIŃSKA" zostanie stałym czasopismem naszego województwa.

**Wydawnictwo „Ziemi Koszalińskiej", jak nas informuje sekretarz Prez. WRN tow. Zieliński stawia sobie za zad nie zbliżenie społeczeństwa naszego województwa z problemami i zamierzeniami prac Prez. WRN. Do tychczas problematyce rad narodowych poświęcało się w prasie, sporo miejsca, jednak w obliczu zadań, jakie obecnie stoją przed radami narodowymi po przemianach październikowych jest to o wiele za mało. Dlatego też wydawnictwo „Ziemia Koszalińska" będzie się starało poszerzyć krąg zagadnień związanych z działalnością rad narodowych.**

# Pierwszy Wojewódzki Zjazd TRZZ

**(Dokończenie ze str. 1)**

Głos zabrało 18 delegatów.

W dyskusji podkreślono, że hasło byłego Związku Polaków w Niemczech „Polak Polakowi bratem", winno dziś stać się naczelnym hasłem w realizowaniu idei scalenia mieszkańców Ziemi Koszalińskiej, przybyłych spod Wilna, Warszawy, Rzeszowa, z ludnością rodzimą.

Wielu dyskutantów zwróciło uwagę na to, że TRZZ tylko wówczas spełni pokładane w nim nadzieje, jeżeli przystąpi z miejsca do realizacji swojego bogatego programu w jak najściślejszym powiązaniu z szerokimi masami naszego województwa.

Poruszano ponadto sprawy rolnictwa (uregulowanie własności), oświaty, kultury, ośrodków zdrowia, problemy związane z ludnością rodzimą i wreszcie prac naukowych, dających odprawę rewizjonistycznej propagandzie adenauerowskiej.

Po zakończonej dyskusji komisja wnioskowo-organizacyjna przedłożyła zebranym opracowane wnioski.

Następnie dokonano wyboru 63-osobowej Rady Okręgu TRZZ, która wyłoni spośród siebie prezydium. Skład prezydium podamy w najbliższym numerze „Głosu".

Już podczas toczących się obrad, wiele instytucji i organizacji zgłosiło swój akces do TRZZ. Podajemy pierwszych członków prawnych TRZZ w naszym województwie: Ziedn. Przem. Mleczarskiego, ZHP, TWP, Zarząd Woj. PCK, DBOR, Woj. Kom. Odbudowy Warszawy, ZMS, ZBM Koszalin i Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Słupsku.

# Żaglowiec „Pamir"

**Na Atlantyku zatonął 4-masztowy statek szkolny marynarki handlowej NRF — „Pamir". Wśród załogi jego — liczącej ponad 80 osób — znajdowało się 54 uczniów szkoły morskiej. Akcja ratunkowa trwa.**

**Fot. — CAF**

Aktualne sprawy naszego handlu

# Główny problem — zwiększyć masę towarową

Niedawno mianowany minister handlu wewnętrznego tow. Lesz spotkał się z dziennikarzami by omówić aktualne sprawy naszego handlu.

**GŁÓWNY problem jaki stoi obecnie przed resortem to pokrycie w towarach wciąż wzrastającego zapotrzebowania na różne towary. W handlu odbija się w sposób widoczny fakt, że w ostatnim okresie w obiegu znalazło się więcej pieniędzy. Wpłynęły na to podwyżki płac w różnych resortach. Ludzie za otrzymane pieniądze chcą przecież kupić więcej towarów. Tymczasem produkcja nie wzrasta proporcjonalnie do wzrastającego popytu. Fakt, że wzrost dochodów ludności nie jest oparty o wzrost produkcji stawia handel w trudnej sytuacji. Nie możemy również bez końca zwiększać importu, bo na to potrzebne są dewizy. W tej sytuacji maksymalny wzrost produkcji szczególnie przemysłu lekkiego jest u nas głównym problemem. Inna sprawa którą zajmuje się na bieżąco Ministerstwo to zaopatrzenie sklepów we właściwy jesienny asortyment towarów. Przemysł nasz bowiem ma ciągle tendencje do produkcji towarów nie sezonowych.**

Następnie tow. Lesz poinformował zebranych, że kolektyw Ministerstwa przepracowuje obecnie tezy modelowe naszego handlu. Podstawą będzie tu przede wszystkim zwiększenie samodzielności przedsiębiorstw handlowych bo i jak dotychczas zmiany sprowadzały się bardzo często do tego, że decyzje z Ministerstwa przerzucono do Wojewódzkich Zarządów Handlu a nie na tym przecież polega decentralizacja.

Inne sprawy poruszone na konferencji naświetlimy przy okazji omawiania aktualnych spraw handlu.

(t. s.)

# Nareszcie polskie zapalniczki

Leszneńskie zakłady galanterii metalowej, uruchomiły produkcję popularnych zapalniczek marki „Yeti" z wiatrochronem. Pierwsza partia zapalniczek ukaże się w sprzedaży jeszcze w tym miesiącu.

# Zimna krew kasjera udaremniła napad rabunkowy

**BONN. Dzięki zimnej krwi kasjera bankowego, schwytano na gorącym uczynku bandytę, usiłującego zrabować pieniądze z kasy banku w Wuppertalu.**

**Widząc wycelowane w siebie lufy dwóch pistoletów, kasjer nie tracąc przytomności umysłu zapytał bandytę w jakich banknotach ma mu wypłacić żądane pieniądze. W tej samej chwili udało mu się niepostrzeżenie nacisnąć guzik dzwonka alarmowego. Strażnicy, którzy natychmiast wpadli do sali, unieszkodliwili bandytę.**

# Narada kierowników państwowych organów planowania krajów socjalistycznych

PRAGA. W dniach 25—27 września 1957 roku w Pradze odbyła się zgodnie z uchwałą warszawskiej czerwcowej sesji rady wzajemnej pomocy gospodarczej narada kierowników państwowych organów planowania Ludowej Republiki Albanii, Ludowej Republiki Bułgarii, Węgierskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz Republiki Czechosłowackiej.

W pracach narady zwołanej w ramach rady wzajemnej pomocy gospodarczej brali udział członkowie kierownictwa i eksperci organów planujących zainteresowanych ministerstw i resortów krajów uczestników rady.

Na naradzie, która została przeprowadzona w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia, były rozważane najbardziej istotne zagadnienia związane z opracowaniem i koordynacją perspektywicznych planów rozwoju podstawowych gałęzi gospodarki narodowej krajów — uczestników rady wzajemnej pomocy — gospodarczej i nakreślone środki zmierzające do jak najbardziej skutecznego przebiegu prac nad koordynacją tych planów.

# Plenum Komitetu Powiatowego w Człuchowie

W Człuchowie odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Powiatowego PZPR, poświęcone omówieniu sytuacji gospodarczej na wsi człuchowskiej oraz pracy egzekutywy KP.

**REFERAT I sekretarza KP tow. Klonowskiego był próbą wnikliwego i analitycznego podsumowania zmian, jakie dokonały się na wsi człuchowskiej od VIII Plenum.**

**W informacji o pracy egzekutywy KP tow. Klonowski mówił o sprawach, problemach, którymi zajmowała się ostatnio egzekutywa.**

**W dyskusji — głównie nad sprawami realizacji wytycznych do polityki rolnej — zabierało głos wielu towarzyszy, którzy mówiąc o osiągnięciach gospodarki rolnej wskazywali także na piętrzące się trudności. M. in. mówiono o dalekο niedostatecznym zaopatrzeniu wsi w materiały budowlane, potrzebne nawozy sztuczne itp.**

Jednocześnie wskazywano, że tak instancja powiatowa jak i organizacje partyjne powinny zwrócić jeszcze większą niż dotychczas uwagę na te niezmiernie ważne problemy. Przyczyni się to niewątpliwie i do dalszego uaktywnienia organizacji partyjnych i wzrostu ich autorytetu wśród mas chłopskich powiatu.

(W. N.)

# Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych rozpatrywała problemy samorządu chłopskiego

W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej stronnictw politycznych, w którym uczestniczyli z ramienia Komitetu Wojewódzkiego PZPR sekretarze KW tow. tow.: Henryk Okla i Stanisław Gawor oraz kier. Wydziału Organizacyjnego tow. Ozga i kier. Wydziału Rolnego tow. Marian Czerwiński. Wojewódzki Komitet Wykonawczy ZSL reprezentowali: Zbigniew Strzemiecki, Józef Ciosek i Józef Walaszek, zaś ze strony Stronnictwa Demokratycznego obecni byli: Andrzej Benesz i Aleksander Majorek.

**KOMISJA na swym posiedzeniu omówiła problemy samorządu chłopskiego oraz wysłuchała informacji sekretarza Prez. WRN tow. Władysława Zielińskiego o przygotowaniach do zmian granic województwa, powiatów, gromad i przygotowań do zbliżających się wyborów do rad narodowych.**

**Oceniając dotychczasową działalność w rozwijaniu samorządu chłopskiego Komisja stwierdziła nieprawidłowości w jego rozwoju. Na skutek braku tradycji oraz nieufności ze strony chłopów daje się zauważyć małą aktywność dołów w kierunku organizowania kółek rolniczych.**

**Działające w powiatach Tymczasowe Komitety Kółek i Organizacji Rolniczych nie były w stanie rozwinąć odpowiedniej pracy propagandowej. W związku z tym Komisja Porozumiewawcza doszła do wniosku, że rozwojem samorządu chłopskiego muszą zająć się partie działające na wsi. Postanowiono, że około 15 października odbędzie się wspólna narada sekretarzy komitetów powiatowych PZPR i ZSL oraz działaczy Zarządów Kółek i Organizacji Rolniczych celem ustalenia programu działania.**

**Na posiedzeniu omówiono również dotychczasową słabą pracę służby rolnej.**

**W drugim punkcie obrad tow. Władysław Zieliński poinformował Komisję, że prace związane z opracowaniem projektu i zmian terytorialnych zostały już zakończone. Prezydium WRN proponuje zmniejszyć ilość gromadzkich rad narodowych z istniejących obecnie 282 do 180, z tym, że w prezydium GRN pracowałoby etatowo od 6 — 7 pracowników. Uzyskane w ten sposób oszczędności finansowe przeznaczone zostaną na podniesienie uposażeń pracowników. Niezależnie od tego Prezydium WRN proponuje szereg zmian w granicach powiatów i w dwóch wypadkach zmianę granicy województwa (ze szczecińskim i bydgoskim).**

**Komisja Porozumiewawcza poparła projekty Prezydium WRN.**

**(w. ł.).**

# Jezioro Bajkał o 200 metrów głębsze niż sądzono

**MOSKWA. Ostatnie badania przeprowadzone przez pracowników Akademii Nauk ZSRR wykazały, że jezioro Bajkał, którego głębokość obliczano dotychczas na 1741 metrów, jest jeszcze o 200 metrów głębsze. Odkryto mianowicie w dnie jeziora szczelinę na wschód od wyspy Olchoń, ciągnącą się na przestrzeni przeszło 30 km. Szerokość szczeliny wynosi od kilkudziesięciu metrów do prawie jednego kilometra.**

**Uczeni radzieccy przypuszczają, że szczelina ta powstała na skutek ruchów zachodzących w skorupie ziemskiej. W najbliższym czasie nad jezioro Bajkał uda się specjalna ekspedycja naukowa.**

# Minister handlu wewnętrznego Mieczysław Lesz o zmianie cen tłuszczów

**(Dokończenie ze str. 1)**

**tale na 1,74 kg w III kwartale. Nawet wzrost produkcji masła o 20 proc. w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym już nie wystarcza dla pokrycia rosnącego zapotrzebowania. Chcielibyśmy osiągnąć wyższe spożycie tłuszczów niż 14 kg na mieszkańca rocznie, ale nie w rezultacie wzrostu spożycia masła, bo na to nas nie stać, ale w wyniku wzrostu spożycia smalcu, słoniny, margaryny, na co nas już teraz stać. Mamy teraz w magazynach dostateczną ilość smalcu i słoniny, możemy gwarantować pełne pokrycie potrzeb rynku.**

*— A czy nie można by, biorąc pod uwagę upodobania naszych konsumentów, po prostu eksportować smalec i sprowadzać masło?*

**NIE, bo aby kupić jedną tonę masła trzeba wyeksportować 4 tony smalcu, jak już o tym mówił tow. Wiesław w przemówieniu na dożynkach. Tracilibyśmy więc 4 kg smalcu aby zyskać 1 kg masła.**

*— A jak jest w innych krajach ze spożyciem tłuszczów i w szczególności masła?*

**BOGATE kraje kapitalistyczne spożywają masła zdecydowanie mniej od nas. Pod względem spożycia masła na głowę ludności są w tyle za nami takie bogate kraje jak USA, Anglia, Holandia. Dla pokazania drugiej strony medalu powiem, że np. samej margaryny wypada w Anglii 9 kg, a w Holandii 18 kg na głowę ludności rocznie, podczas gdy u nas — 1 kg.**

**Innymi słowy, choć kraje te są bogatsze niż my, to jednak lepiej niż my wiedzą co robić z pieniędzmi. Taka struktura spożycia w tych krajach wynika z odmiennej relacji cen tłuszczów. Nigdzie na świecie smalec lub margaryna nie kosztuje 2/3 ceny masła, jak u nas. Przeważnie smalec lub margaryna kosztuje od 30 do 40 proc. ceny masła. Podobne relacje cen były zresztą w Polsce przed wojną.**

*— Dlaczego masło podrożało o 15 zł na kilogramie?*

**ZDECYDOWAŁ pogląd, że należy tak podwyższyć cenę masła, aby bezwarunkowo zapewnić likwidację jego importu. Trzeba też było wyciągnąć naukę z tego, że samo obniżenie ceny słoniny dokonane 3 miesiące temu nie dało jeszcze zmniejszenia spożycia masła. Nie bez znaczenia było także i to, że dotychczasowa cena masła była wysoce deficytowa. Samo mleko kupowane przez państwo u chłopów, konieczne dla wyprodukowania 1 kg masła, kosztuje 65 zł. 26 litrów po średniej rocznej cenie 2,50 zł, w co wliczono także równowartość pasz, jakie dostawcy mleka otrzymują w okresie jesienno-zimowym.**

**Obniżka ceny smalcu o 7 zł. umożliwia rodzinom ludzi mniej zarabiających zwiększenie spożycia tłuszczu. Została też po raz drugi obniżona cena słoniny świeżej i solonej tak, że wraz z pierwszą obniżką suma obniżek cen wynosi również 7 zł za 1 kg.**

*— Czy jednak wobec tego co powiedzieliście nie można by jeszcze bardziej obniżyć ceny smalcu i słoniny?*

**NIE, obecna nowa cena smalcu i słoniny jest już na granicy opłacalności w stosunku do ceny żywca, którą państwo płaci chłopom przy skupie.**

*— Mowa jest cały czas o smalcu, słoninie i maśle. A dlaczego została podniesiona cena śmietany i serów?*

**CENY śmietany i serów również były deficytowe. Jak wiadomo, masło robi się ze śmietany. Śmietana wchodzi też w skład tłustych serów. Skoro cena masła stała się rentowną, nikt z producentów śmietany i serów tłustych nie chciałby ich teraz produkować. Trzeba więc było zachować właściwą relację między ceną masła, śmietany i sera. W przeciwnym razie śmietana i sery tłuste znikłyby z rynku.**

*— A czy sądzicie, że spożycie masła teraz zmniejszy się, a spożycie smalcu, słoniny i margaryny wzrośnie?*

**TAK — jeśli bierze pod uwagę wpływ, jaki stosunki cen niewątpliwie mają na rozmiary spożycia. Zależeć to będzie również od innych czynników.**

**PO PIERWSZE — od tego, czy będzie w sklepach smalec i świeża słonina. W każdym sklepie mięsnym i w każdym sklepie spożywczym może i powinna być słonina i smalec. Cały aparat resortu handlu wewnętrznego został uruchomiony po to, aby tak było.**

**PO DRUGIE — trzeba, aby przemysł spożywczy tak rozszerzył produkcję margaryny mlecznej wysokiej jakości, aby i ona była również wszędzie do nabycia.**

# Polak po raz pierwszy mistrzem świata w szabli

Trzecie miejsce w turnieju zespołowym szabli, uzyskane przez Polaków, mających przecież na swym koncie wicemistrzostwo olimpijskie, nie zaspokoiło bynajmniej wymagań krajowych miłośników szermierki.

Tym większą niespodzianką była więc doskonała postawa Polaków w turnieju indywidualnym. Do ćwierćfinałów zakwalifikowała się cała szóstka a w następnej rundzie walczyło jeszcze trzech — Pawłowski, Piątkowski i Pawlas. Zabłocki, który przechodzi obecnie spadek formy, nie sprostał przeciwnikom i został wyeliminowany z dalszych walk wraz z Zubem i Kuszewskim.

W półfinale doskonale walczyli: Pawłowski i Piątkowski, którzy też zakwalifikowali się do walk o najwyższy tytuł.

Tutaj rej wodził Pawłowski, który przegrał jedynie z Karpatim (Węgry). Polak pokonał m. in. Mendelenyi — 5:2 i Kovacsa — 5:1.

W ostatniej walce finałowej Pawłowski spotkał się z Węgrem Horwathem. Jeśli Polak przegrałby tę walkę, aż czterech zawodników (Karpati, Mendelenyi, Horwath i Pawłowski, mając po cztery zwycięstwa, rozegrałoby baraż o złoty medal. Leworęki Węgier szybko objął prowadzenie 2:0. Nasz reprezentant nie załamał się jednak, wyrównał i ostatecznie zwyciężył 5:3, zdobywając tym samym złoty medal i tytuł mistrza świata.

Wicemistrzem został Węgier Karpati, a brązowy medal zdobył Mendelenyi. Piątkowski, który nie wygrał w finale żadnej walki uplasował się na siódmym miejscu.

## II liga

W niedzielę 29 bm. rozegrane zostały tylko dwa spotkania o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. Przodownik grupy północnej Polonia Bydgoszcz rozgromiła chodakowską Bzurę 9:0 (4:0), a Polonia (Gdańsk) wygrała na własnym boisku z WKS Zawisza Bydgoszcz 3:1 (2:1).

# Poznański sukces Bałtyku

## Druga liga w Koszalinie

Duży sukces odnieśli w Poznaniu siatkarze koszalińskiego Bałtyku, którzy startowali w ubiegłym tygodniu w turnieju eliminacyjnym o wejście do drugiej ligi. Siatkarze koszalińscy już po pierwszym meczu z Czarnymi Szczecin, który wygrali 3:0 (15:5, 15:10, 15:8), byli typowani przez prasę poznańską na zwycięzców turnieju. Mecz stał bowiem na dobrym poziomie. Poznańsków zadziwili zwłaszcza koszalinianie, po których, szczerze mówiąc, nie spodziewano się tak dobrej gry. Tym czasem mistrzowie naszej klasy A nie poprzestali na środowym zwycięstwie. Seria sukcesów trwała aż do soboty. W niedzielę w ostatnim meczu zdobyliśmy punkty walkowerem, gdyż radomska Broń, nie mając szans na awans, już w sobotę wyjechała do domu.

W drugim swoim meczu koszalinianie wygrali w Żyrardowianką 3:1. Po pierwszym przegranym secie 13:15 nasi zawodnicy „wzięli się w garść" i ostatecznie nie oddali już ani jednego seta, wygrywając zasłużenie.

Również następna przeszkoda — grudziądzka Stal — została wzięta szturmem. Wynik 3:0 (15:5, 15:3, 15:7) dla Bałtyku mówi wyraźnie o dużej przewadze naszej drużyny.

Najbardziej „napracowali" się reprezentanci Bałtyku z miejscowa drużyna — poznańskim AZS-em. Koszalinianie wygrali pierwszego seta, ale przegrali dwa następne i groziło im przegranie całego meczu. I znowu tym razem ambicja i chęć zwycięstwa dopomogła im do osiągnięcia ostatecznego sukcesu. Dwa ostatnie sety należą do Bałtyku. Po niedzielnym walkowerze Bałtyk zamknął turniej wspaniałym bilansem. Pięć zwycięstw i... zero porażek: zaledwie trzy stracone sety na 15 zdobytych, mówią wyraźnie o tym, że nasza drużyna była bezsprzecznie najlepszą i zasłużenie zdobyła upragniony awans.

Zespół koszaliński wyjechał do Poznania w 9-osobowym składzie: Tomaszewski, Płóciennik, Świetlik, Flisiuk, Dakiniewicz, Grochowski, Gawroński, Graczyk i Klimaszewski.

Koszalin ma wreszcie reprezentanta w II lidze siatkówki. A więc sukces nie notowany dotąd w historii naszej siatkówki.

# Wspaniałe zwycięstwo Lewandowskiego w Glasgow

W sobotę, 29 bm. w późnych godzinach wieczornych na stadionie znanego klubu piłkarskiego Rangers w Glasgow, odbył się międzynarodowy miting lekkoatletyczny, w którym obok czołówki zawodników Anglii, startowała także nasza reprezentacyjna drużyna. Wielki sukces odniósł Polak Lewandowski, wygrywając główny bieg na dystansie 1 mili.

1. Lewandowski 4.07,2; 2. Ibbotson 4.08.0; 3. Everett (Irlandia) 4.08,4; 4. Salonen (Finlandia) 4.08,6; 5. Gordon 4.09,7; 6. Wood 4.10,3; 7. Chromik 4.10,4; 8. Pirie 4.13,2.

3 mile — 1. Knight 13.38,7; 2. Krzyszkowiak 13.39,0; 3. Ożóg 13.47,0.

# Mavag wygrywa turniej koszykówki w Poznaniu

W ostatnim dniu rozgrywanego w Poznaniu międzynarodowego turnieju koszykówki męskiej WKS Śląsk wygrał po ciekawej grze reprezentację miasta Tampere (Finlandia) 45:38 (18:21).

W drugim spotkaniu zespół węgierski Mavag zwyciężył Lecha 72:48 (34:30).

Końcowa punktacja turnieju:

| | |
|---|---|
| Mavag — 5 pkt. | — 217:174 |
| Lech — 3 pkt. | — 194:159 |
| Śląsk — 3 pkt. | — 171:171 |
| Tampere — 1 pkt. | — 135:218 |

# Okrojony program zawodów w Białogardzie

Zimny wiatr i deszcz spowodowały, że organizatorzy zawodów sportowych w Białogardzie ograniczyli program spotkania ze sportowcami jednostki radzieckiej do meczu w piłce nożnej. Przeciwnikiem piłkarzy radzieckich był zespół LZS Wicewo. Polacy przegrali 2:3. Zapowiedziane pokazy gimnastyczne i w podnoszeniu ciężarów jak również turniej piłki siatkowej nie doszły do skutku.

# SPORT

# Polska–Bułgaria na 4 frontach

**Wczoraj odbyły się cztery spotkania piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Polski i Bułgarii. Piłkarze polscy wyszli z nich obronną ręką. Mecze I i II reprezentacji zakończyły się remisami, a reprezentacja młodzieżowa i „jedenastka" juniorów wygrały swoje pojedynki.**

**A oto krótkie meldunki z czterech stadionów:**

### W SOFII REMIS 1:1

Rozegrane w niedzielę na stadionie Wasyla Lewskiego w Sofii spotkanie I reprezentacji zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Bramkę dla reprezentacji polskiej zdobył Brychczy, a wyrównujący punkt dla Bułgarii — Milanow.

O ile w pierwszej połowie meczu zespół polski zagrał na zupełnie dobrym poziomie, o tyle w drugiej części spotkania chłopcy nasi sprawili wielki zawód. Ciężkie mecze ligowe rozegrane w ubiegłą niedzielę, wyczerpująca podróż do Hiszpanii, mecz w Barcelonie, a następnie długi przejazd do Sofii — wszystko to niekorzystnie odbiło się na kondycji polskich piłkarzy.

### SZCZĘŚLIWY REMIS BUŁGARÓW W POZNANIU

W meczu drugich reprezentacji Polska zremisowała z Bułgarią 3:3 (2:0). Bramki dla Polski zdobyli: Hachorek — 2 i Jarek, a dla Bułgarii — Iliew — 2 i Jordanow. Zawody prowadził Koczner (Polska). Spotkaniu przyglądało się ponad 18 tys. widzów.

### ZWYCIĘSTWO POLSKICH JUNIORÓW

W miejscowości Stanko Dymitrowo rozegrane zostało spotkanie juniorów. Zakończyło się ono zwycięstwem Polaków 2:1 (2:0). Bramki zdobyli: Kasprzyk i Lerch, dla Bułgarów — Kostow. Był to ostatni mecz w kategorii juniorów naszych młodych piłkarzy, którzy w ten sposób zakończyli honorowo swoją karierę. Na kilkanaście tegorocznych spotkań przegrali oni 3:½ z Turcją, Hiszpanią i Rumunią.

### „MŁODZIEŻ" WYGRYWA 3:0

Spotkanie piłkarskie drużyn młodzieżowych zakończyło się zwycięstwem piłkarzy polskich 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: w 25 i 32 min. Rogoża — oraz w 83 min. Gadecki. Sędziował p. Vrabovec z CSR.

Przez większość meczu piłkarze polscy nadawali ton grze, przewyższając przeciwników dojrzałością, techniczną, taktyczną oraz skutecznością. Tym atutom Polaków piłkarze bułgarscy przeciwstawili grę szybką i twardą, lecz bez polotu. Zespół polski był b. wyrównany.

# Nowe rekordy sztangistów LZS

Można podziwiać zawodników bijących rekordy życiowe w takich warunkach, jakie stworzyli im organizatorzy okręgowych mistrzostw LZS w podnoszeniu ciężarów w Drawsku. Organizacja była b. niedołężna a już szczytem wszystkiego stało się poważne opóźnienie rozpoczęcia konkurencji.

A jednak zanotowaliśmy w Drawsku sporo rekordów okręgu zrzeszenia LZS.

W wadze piórkowej Marciniak (Białogard) osiągnął w trójboju 232,5 kg, bijąc pierwszy rekord. Potem posypały się inne. W lekkiej Wiewióra (Biał.) uzyskał 250 kg, a wicemistrz Bastek (Biał.) w podrzucie — 100 kg. W półciężkiej — Matczak (Biał.) pobił rekordy w trójboju — 255 i w podrzucie — 105 kg, w lekkociężkiej Prywer (Koszalin) pobił rekord w wyciskaniu — 70 kg i wreszcie w ciężkiej — Rzewuski (Biał.) — 265 kg. W w. koguciej mistrzem został Gaik (Biał.) — 192,5 kg zaś w średniej — Szarnicki (Drawsko) — 250 kg.

# TOTEK - LOTEK

W niedzielę wylosowano następujące dyscypliny sportowe:

| | |
|---|---|
| Bieg z przeszkodami | — nr 4 |
| Jazda szybka na lodzie | — nr 12 |
| Rzut młotem | — nr 30 |
| Skok o tyczce | — nr 35 |
| Wioślarstwo | — nr 46 |
| Żeglarstwo | — nr 48 |

# Na boiskach...

W meczu o mistrzostwo klasy A juniorzy białogardzkiej Iskry przegrali u siebie z Czarnymi Słupsk 0:1.

*

Rezerwy III-ligowego Gryfu Słupsk zdobyły 2 pkt. bez walki w rozgrywkach o mistrzostwo klasy B. Niedzielny przeciwnik słupszczan — Sława Sławno — nie stawił się bowiem na mecz.

*Takich mistrzostw jeszcze nie było*

# 2 rekordy przy sztormowej pogodzie

Niełatwe warunki mieli wczoraj strzelcy naszego okręgu walczący o tytuły mistrzowskie. Prawdziwie sztormowa pogoda wpłynęła ujemnie na wyniki. Nieustanny deszcz i wiatr uniemożliwiły wprost dokonanie przeglądu osiągnięć. W tych warunkach uzyskanie paru wyników lepszych od dotychczasowych rekordów województwa należy uznać za wielki wyczyn. W mistrzostwach uczestniczyło ostatecznie ponad 30 zawodników. Zabrakło chorej obecnie rekordzistki Turowskiej. Ponadto mistrz województwa Bednarczyk startował tylko w jednej konkurencji, ponieważ zajęcia służbowe nie pozwoliły mu pozostać na strzelnicy do końca zawodów.

Nowym rekordzistą wśród juniorów w strzelaniu z Kbks-6 został reprezentant złotowskiego LPŻ — Niebieszczański. Uzyskał on 525 pkt. bijąc przy tym dwa dalsze rekordy w dwóch postawach. Drugie miejsce w tej konkurencji zajął Adamko z LZS Białogard — 514 pkt.

Drugi rekord padł w konkurencji seniorów. Autorem jego był znany zawodnik Nosowski z LZS Białogard. W konkurencji Kb-1 uzyskał on łącznie 431 pkt.

Bijąc rekord w postawie leżącej — 173 pkt. wicemistrzem w Kb-1 został Gandurski z LPŻ Białogard — 392 pkt.

A oto wyniki techniczne pozostałych konkurencji: JUNIORZY: Kbks-8 — Badower (LZS Sławno) — 371, 2. Niebieszczański (LPŻ Złotow) — 368, Pd-7 — M. Orlik (LZS Koszalin) — 30/273, 2. Badower (LZS Sławno) — 30/269, JUNIORKI Kbks-8 — Rzepecka (LPŻ Koszalin) — 321, 2. Łazuka (LPŻ Koszalin) — 230, Kbks-6 — Rzepecka — 464, 2. Łazuka — 266, Pd-7 — Rzepecka 26/189, SENIORKI: Pd-2 — Rosiak (LPŻ Koszalin) — 225, 2. H. Krasowska (LZS Białogard) — 214, Pd-7 — H. Krasowska — 30/258, 2. Kożbiał (LZS Koszalin) — 29/249, Pw-14 — Rosiak — 485/30, 2 H. Krasowska — 310/19, SENIORZY: Kbks-5 — Wojsznis (LPŻ Słupsk) — 996, 2. Eichler (LZS Drawsko — 924, Pd-6 — Nosowski — 60/551, 2. Bednarczyk (LZS Koszalin) — 60/547, Pw-14 — Nosowski — 512/30, 2. Sęczkowski (Granit) — 493/28, Pd-2 — Wicher (LPŻ Koszalin) — 231, 2. Wasilczenko (LPŻ Słupsk) — 223.

# Udany start pięściarzy Koszalina w III lidze

Dobrze zadebiutowali pięściarze koszalińskiego Bałtyku w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo III ligi. Wczoraj gościli oni u siebie drużynę słupskiego Gryfu. Goście ani na moment nie byli groźni. Po zwycięstwach Czyżewskiego i Lochera gospodarze prowadzili 4:0. Jedyne dwa punkty dla Gryfu zdobyli słupszczanie w wadze piórkowej. Wywalczył je Słodyński w pojedynku ze Smardzewskim.

W w. lekkiej Gruber zdobył dwa punkty dzięki zwycięstwu nad Biernackim. W w. lekkopółśredniej obaj zawodnicy mieli nadwagę, co spowodowało obustronny walkower.

W półśredniej Rybacki wygrał przez t. ko. w 2 rundzie z Gustowskim, w lekkośredniej Bilińskiemu poddał się w III rundzie Sajpruk, w średniej — Kosiewicz wygrał na punkty z Glińskim, w półciężkiej J. Gotowiecki wypunktował Jakowskiego i wreszcie w ciężkiej Jarczewski zwyciężył W. Racka.

Tak więc, koszalinianie wygrali swój pierwszy mecz 16:2, zdobywając czołowe miejsce w tabeli. Jeśli cieszyła wczoraj dobra postawa koszalinian, to jednocześnie można było zauważyć słabe przygotowanie do sezonu w zespole słupskim. A przecież jeszcze w ub. r. Gryf cieszył się z posiadania zupełnie niezłej ...dzielnicy.

# Czarni Słupsk znowu wygrali 5:2

W Słupsku gościli wczoraj piłkarze czołowej drużyny III ligi gdańskiej (3 miejsce) — SKS Starogard. Przyjazd SKS był rewizytą za pobyt Czarnych w Starogardzie wiosną bież. roku, kiedy to słupszczanie wygrali tam 5:2.

Podobnie jak w pierwszym spotkaniu, tak i wczoraj zwyciężyli Czarni, w dodatku wynik tego meczu był identyczny — 5:2.

Początek spotkania nie zapowiadał zwycięstwa gospodarzy. Czarni, osłabieni brakiem Serkowskiego, Karpińca i Barteckiego II, grali poniżej normalnego poziomu. Ustępowali oni gościom w szybkości i dyspozycji strzałowej. Dopiero po zmianie stron słupszczanie zwiększyli tempo gry. Duży wpływ na końcowy wynik miała obecność Harczuka w zespole Czarnych. Młody ten zawodnik przy stanie 2:0 dla gości strzelił pierwszą bramkę dla swej drużyny, będąc później współautorem czterech pozostałych. Poza Harczukiem na listę strzelców wpisali się: Kaczor 2 oraz Węgrzyn i Tama — po 1. Dla gości bramki zdobyli: Pałkowski i Jankowski.

Sędziował obiektywnie ob. Karmalita ze Słupska.

*W koszalińskiej klasie A*

# Rega o krok od sukcesu

Dobrze rozpoczęli piłkarze Bałtyku swój wczorajszy mecz o mistrzostwo klasy A ze świdwińską Regą. W 23 min. Bardyga uzyskał prowadzenie, w 3 minuty później Gąsowski pięknym strzałem podwyższył na 2:0 dla Bałtyku, a w 40 min. Kucharczyk przytomnie skierował do bramki piłkę wypuszczoną przez bramkarza Regi. Było więc już 3:0, gospodarze grali ładnie i skutecznie. W 41 min. napastnik Regi Illek przejął podanie najlepszego gracza na boisku — Korpalskiego i zdobył honorowy punkt dla swej drużyny.

Wynik 3:1 dla Bałtyku utrzymał się do zmiany pól. Pod koniec I połowy gry gospodarze jakgdyby zwolnili tempo. Po przerwie; już w 53 min. Piecak z Regi poprawił wynik na 3:2, a w 11 min. później Illek po raz drugi wpisał się na listę strzelców. Entuzjazm kibiców Regi, którzy dość licznie stawili się na trybunie koszalińskiej, był ogromny. Rega w tym okresie zasługiwała rzeczywiście na uznanie. Cała drużyna grała niezwykle ofiarnie i ambitnie. Jeśli przed przerwą koszalinianie ogrywali swych przeciwników w większości pojedynków, to w ostatnich minutach meczu było odwrotnie. Nic więc dziwnego, że z biegiem czasu rzedły miny kibiców Bałtyku. Porażka wisiała na włosku. Wreszcie w 78 min. Paszel uzyskał prowadzenie dla Regi. Wydawało się, że goście nieuchronnie wywiozą dwa punkty, ba, że strzelą jeszcze piątą bramkę...

W niedzielnym pojedynku szczęście dopisywało jednak bardziej gospodarzom. Dosłownie w ostatniej minucie Bardyga podaje do Kucharczyka, ten przytomnie przerzucił do Barteckiego I... Bałtyk ocalił jeden cenny punkt. Wynik 4:4 jest chyba sprawiedliwy, chociaż... kibice obu drużyn narzekali na brak szczęścia (oczywiście dla swych drużyn).

W Kołobrzegu karliński Sokół udowodnił, że wcale nie myśli o rezygnacji z walki o tytuł. Słabo spisująca się Barka, przegrała z piłkarzami Karlina 4:6 (2:3).

W Człuchowie Iskra pokonała miejscowego Piasta 2:1, spychając gospodarzy na niebezpieczną pozycję. Jednocześnie, niedzielne zwycięstwo pozwoliło Iskrze wywindować się na drugie miejsce w tabeli i zbliżyć o 1 pkt. do lidera.

W Złotowie tamtejsza Sparta wygrała z Drawą 1:0, uzyskując zwycięską bramkę przez Bzówkę.

Wreszcie w Sławnie tamtejsza Sława poniosła kolejną porażkę. Tym razem 2 punkty wywiozła ze Sławna połczyńska Pogoń, co przy słabej postawie piłkarzy człuchowskich otwiera przed drużyną Połczyna możliwości uratowania się od spadku.

A oto aktualna tabelka:

| | | |
|---|---|---|
| Bałtyk | 25:9 | 62:32 |
| Iskra | 23:13 | 60:32 |
| Barka | 23:15 | 47:43 |
| Rega | 21:15 | 51:33 |
| Sp. Złotów | 20:16 | 45:47 |
| Sokół | 19:13 | 46:27 |
| Drawa | 18:20 | 29:42 |
| Olimp | 13:21 | 37:39 |
| Piast | 12:24 | 37:46 |
| Pogoń | 11:25 | 30:61 |
| Sława | 9:27 | 32:75 |

# W Koszalinie powstaje okręgowy związek koszykówki

W dniu dzisiejszym w hali koszalińskiego WKKF o godzinie 16 odbędzie się walne zebranie sekcji piłki koszykowej WKKF. Celem zebrania jest podsumowanie dotychczasowej działalności sekcji i powołanie do życia okręgowego związku piłki koszykowej.

# Kopać... nie kopać...

*W zasadzie nie rozumiem, po co w ogóle dyskusja nad tym czy kobiety mają grać w piłkę nożną, czy nie. Wiadomo — niech grają. I to jak najwięcej, jak najczęściej. A już najlepiej — przeciwko drużynom męskim. Obserwując to, co dzieje się często na naszych boiskach, mogę zapewnić, że nikt tak dobrze nie pokopie naszych początkujących adeptek nowego (dla nich) sportu jak właśnie nasi piłkarze. Po jednym występie efekt murowany. I dyskusja nie będzie więcej nikomu potrzebna z tej prostej przyczyny, że zabraknie chętnych — pisze do nas kibic L. G. z Koszalina.*

*— Hola! Hola! Nie tak ostro! Z kobietami trzeba delikatniej. A więc zamiast straszyć je — pokazać im trzeba chociażby możliwości startu w innych sekcjach.*

*Ale z tym — przyznajmy to sami — byłoby już znacznie gorzej. Kluby tak już przyzwyczaiły się do faworyzowania piłki nożnej, że zamiłowania dziewcząt do gimnastyki czy „lekkiej" absolutnie nikogo nie przekonywują. Cóż więc mają robić młode dziewczęta, które chcą być podziwiane? Wychodzą na boiska, męczą się, męczą widzów, ale... grają.*

*A gdyby tak pieniądze przeznaczone na żeńską piłkę nożną wykorzystać właśnie na siatkówkę, gimnastykę, kosza czy lekkoatletykę? Sęk w tym, że na żeńską piłkę nożną kluby nie przeznaczają ani grosza. Przeciwnie, właśnie nowotworzone drużyny, jako „atrakcja sezonu", mają nabijać kasę zapobiegliwych klubów i klubików. Tylko dlaczego kosztem zdrowia dziewcząt?*

*(ir)*

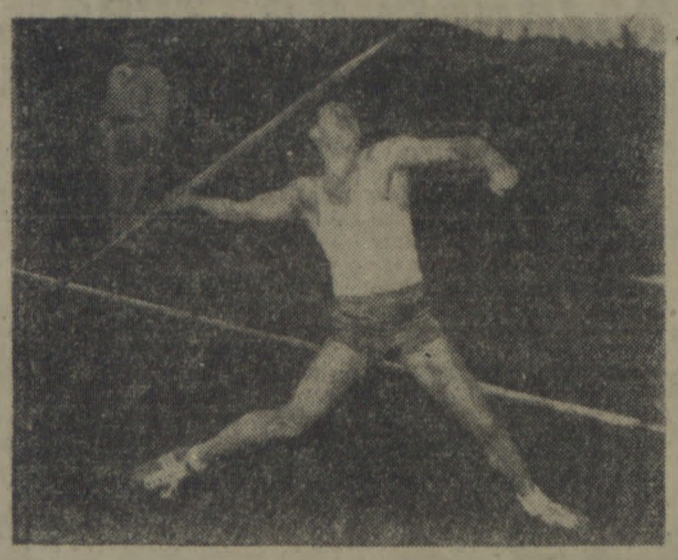

NA olimpijskim stadionie White City Anglicy mieli jeszcze raz możność przekonania się o sile polskiego oszczepu. Janusz Sidło, startujący tam podczas meetingu lekkoatletycznego Polska — Anglia osiągnął bowiem doskonały rezultat 82,84 m.
Na zdjęciu: nasz popularny oszczepnik „w akcji".

# W 9 dyscyplinach o Puchar Przyjaźni

**Jak już podawaliśmy, w pierwszych dniach października sportowcy naszego województwa rozpoczynają serię pojedynków z reprezentantami jednostki radzieckiej. Wielka ta impreza organizowana jest dla uczczenia 40 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zwycięskie zespoły otrzymają w nagrodę puchar.**

**Spotkania przyjaźni odbędą się w 9 dyscyplinach sportu, przy czym w każdej obowiązuje zasada mecz i rewanż.**

**Opracowano już szczegółowy terminarzyk spotkań, które przeciągną się aż do stycznia przyszłego roku.**

27 października koszalińscy szachiści i ping-pongiści, będą gośćmi sportowców radzieckich. W tenisie stołowym rewanż nastąpi w połowie listopada (17) natomiast w szachach — dopiero 19 stycznia 1958 roku.

Piłkarze wystąpią w Koszalinie 3 listopada, zaś rewanż odbędzie się w 5 dni później: koszykarze — 7 listopada (mecz na wyjeździe), natomiast termin spotkania rewanżowego u nas pozostał do uzgodnienia.

Strzelcy startują na wyjeździe 17. XI., zaś na własnym podwórku wystąpią 1 grudnia. 26 stycznia będziemy gościć siatkarzy i piłkarzy radzieckich. Pierwsze mecze (na wyjeździe) w tych dyscyplinach odbędą się 24 listopada (siatka) i 12 stycznia (boks).

24 listopada zobaczymy w Koszalinie mecz w podnoszeniu ciężarów, a 8 grudnia — w zapasach. Spotkania rewanżowe: 26 stycznia i 6 listopada.

Razem więc odbędzie się 18 imprez, które powinny przyczynić się do nawiązania ścisłych kontaktów sportowych pomiędzy naszymi klubami, a jednostką radziecką.

# Przed mistrzostwami świata w piłce nożnej

Sprawy finansowe zajmują dużo miejsca w rozmowach, jakie prowadzi się na temat najbliższych mistrzostw świata w piłce nożnej w Szwecji. Regulamin finansowy tej imprezy jest tak pomyślany, że... w każdym razie nie straci FIFA. Ma ona otrzymać ze wszystkich gier w 1/8 i 1/4 finału 5 proc. wpływów brutto, a z innych meczów nawet 10 proc. Gospodarze mają prawo potrącić na ogólne koszta organizacyjne tylko 5 proc. wpływów brutto. Koszta ponoszone przez gospodarzy są niemałe, jeżeli weźmie się pod uwagę, że każda z 16 drużyn biorących udział w finałach ma prawo do zwrotu kosztów podróży (np. z Paragwaju i Meksyku), a także zakwaterowania i utrzymania w Szwecji. Po opłaceniu kosztów podróży i pobytu drużyn, Komitetu Wykonawczego FIFA, jury d'appel, sędziów i generalnego sekretariatu — czysty zysk zostanie rozdzielony w następujący sposób — gospodarze 25 proc., FIFA 15 proc., a reszta 60 proc. przypadnie drużynom w nierównych częściach w zależności od tego, ile rozegrały meczów.

Ceny biletów na spotkania międzynarodowe kształtują się normalnie w Szwecji od 6 do 17 koron. Na mistrzostwach świata ceny będą podniesione i to od 5 do 25 koron, a na mecz finałowy nawet od 12 do 30 koron (1 dolar — około 4 korony).

Drużyny zostaną ulokowane w małych hotelikach w podmiejskich osiedlach letniskowych nie daleko Sztokholmu węzł, innych miast, gdzie odbędą się spotkania. Szwedzi liczą się z dużym napływem turystów i to nawet z odległych krajów, jak USA, skąd przybędzie 500 kibiców, Urugwaju skąd zapowiedziało przyjazd 400 turystów (dop. red. — Biuro Turystyki Sportowej PKOL-u planuje również zorganizowanie wycieczki polskich kibiców). (b. o.)

# Generałowie bez armii...

**Zmiany, które zanotowaliśmy w ciągu ostatniego roku, w strukturze naszego sportu, przyniosły wiele dobrego. Weźmy chociażby pod uwagę usamodzielnienie związków, powstanie klubów itd. Jednocześnie jednak wystąpiło z całą ostrością niepokojące zjawisko. Notujemy je zwłaszcza na naszym terenie. Chodzi o sport masowy, o popularność i powszechność masowego wf. Ta dziedzina nie znalazła właściwego rozwiązania ani w końcu ub. roku, ani w ciągu ostatnich 9 miesięcy.**

Wielkie nadzieje pokładano, nie bez powodu, w Towarzystwie Krzewienia Kultury Fizycznej. Niestety, instytucja ta nie zdała dotąd egzaminu. W Koszalinie już od kilku miesięcy istnieje tymczasowy zarząd Towarzystwa, który jednak dotychczas nie zrobił nic, aby TKKF mogło czymkolwiek uzasadnić swoją nazwę.

WKKF i podległe mu jednostki w ostatnim czasie powołały do życia kilka ośrodków wf, w których chociaż nie jest najlepiej, to jednak sporo młodzieży może znaleźć sportową rozrywkę. Towarzystwo natomiast pozbawione podstawowych chociażby funduszów, nie wyszło jeszcze ze stadium tymczasowości. TKKF przypomina obecnie generałów bez armii: jest zarząd (chociaż tymczasowy), nie ma jednak ani jednego ogniska, nie ma aktywu, nie ma przede wszystkim armii, tj. mas młodych sportowców i sportsmenek, starszego społeczeństwa, które mogłoby korzystać z usług TKKF.

Wydaje się, że wiele winy trzeba przypisać zarządowi głównemu, który pozostawił koszalińską instancję samej sobie, co w rezultacie spowodowało poważny zastój. Kiedyś mieliśmy znacznie więcej ludzi uprawiających sport, niż obecnie, po paru miesiącach istnienia Towarzystwa.

W najbliższej przyszłości w Koszalinie odbędzie się narada aktywu sportowego, na której niewątpliwie dojdzie do wyboru stałego zarządu Towarzystwa.

W przeddzień narady warto więc zwrócić uwagę na fakt, że zmarnowano już bezpowrotnie jeden sezon letni, że dalsze czekanie na... Godota w niczym nie pomoże, a jedynie może przynieść dalsze niepowetowane straty.

TKKF, już teraz można to powiedzieć, nie będzie miało łatwego zadania. Jeśli zarząd główny, mając pod opieką tylko zarządy okręgowe nie potrafił poradzić sobie z nimi, nie potrafił zapewnić im kierownictwa i pomocy organizacyjnej, to gdzie gwarancja, że będzie lepiej przy zakładaniu ognisk, przy wcielaniu w czyn słusznych założeń Towarzystwa?

Wydaje się, że aktyw naszego okręgu też nie jest bez winy. Trzeba skończyć z oczekiwaniem na pomoc. Mamy zresztą wszelkie dane ku temu, aby rozwinąć działalność Towarzystwa. Przy pomocy klubów, komitetów kf, PTTK oraz związków zawodowych, a przecież te organizacje są współodpowiedzialne za rozwój sportu masowego i stworzenie mu właściwych warunków, można wiele zrobić.

Sprawa jest pilna, dobrze więc, że termin narady jest bliski. Delegaci muszą jednak wnieść do obrad przemyślane wnioski, przedstawić możliwości swojego terenu, wskazywać na pozytywne doświadczenia ze swej codziennej działalności. Narada nie może mieć charakteru deklaratywnego. To było dobre przed rokiem, kiedy chodziło o podjęcie decyzji, czy Towarzystwo ma w ogóle szanse istnienia. Teraz, kiedy ono już istnieje, musimy dbać, by mogło spełniać swoje trudne zadania, aby służyło ludziom.

Najważniejszą sprawą pozostaje w dalszym ciągu kwestia finansów i aktywu społecznego. Sporo ludzi przyciągnęły kluby, sporo pracuje w związkach sportowych. Trudno więc będzie zmobilizować dostatecznie liczebną kadrę. Chociaż wiele mogą pomóc związki zawodowe, które deklarowały i deklarują obecnie szeroki udział w pracy nad upowszechnieniem kultury fizycznej wśród ludzi pracy. W poszczególnych zakładach, przedsiębiorstwach i instytucjach jest wielu dawnych aktywistów kół sportowych zrzeszeń. Słusznym więc byłoby „odszukanie" tych ludzi, zachęcenie ich do pracy, choćby poprzez pokazanie perspektyw TKKF. (S).

# Uwaga koszykarze!

**W dniu dzisiejszym, o godz. 19 w sali Technikum Ekonomicznego (dawn. Szkoła Mech. Rolnictwa) przy ul. Alfreda Lampe odbędzie się zebranie sekcji piłki koszykowej KKS Bałtyk. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.**

**Zarząd sekcji zaprasza również sympatyków klubu.**

# Czekamy na rewanż Iskry

6 października na stadionie białogardzkiej Iskry klub ten będzie gościł lekkoatletyczną drużynę Stargardu. W pierwszym meczu, punktowanym 7:5:3:1(?) zawodnicy Stargardu wygrali 160:131.

Jeśli jednak wziąć pod uwagę, że w Stargardzie drużyna Iskry była poważnie osłabiona, można liczyć na zwycięstwo gospodarzy w nadchodzącym meczu. Tym bardziej, że wszyscy zawodnicy Iskry pałają chęcią zrewanżowania się za porażkę.

Mecz zostanie przeprowadzony w 10 konkurencjach męskich i 8 kobiecych.

Na uwagę zasługuje jeszcze punktacja spotkania. Czy nie wygodniej, zwłaszcza dla kibiców, byłoby punktować podobnie jak punktuje się zdecydowaną większość spotkań tego rodzaju, a więc 4:3:2:1? Wydaje się, że publiczność przyjęłaby tę innowację z zadowoleniem.

**Druga rakieta Szwecji — Schmidt (na zdjęciu) znany jest z piekielnie silnych serwisów. Nie speszyły one jednak Skoneckiego, który wygrał ze Szwedem w 4 setach.**

# Wysokie zwycięstwo polskich żużlowców

**Przebywająca w Polsce drużyna żużlowa Norwegii spotkała się w sobotę 28 bm. na wrocławskim stadionie olimpijskim w oficjalnym meczu państwowym z reprezentacją Polski. Żużlowcy Norwegii ustępowali naszym zawodnikom o dobre dwie klasy i przegrali wysoko 33:75.**

**Na 15 rozegranych biegów — 15 zakończyło się zwycięstwem Polaków. Jeden był remisowy, a tylko jeden wygrali Norwegowie. W dodatku pomógł im w tym wypadek, Dowiem jadący w tym wyścigu Kupczyński i Żyto, w walce o pierwsze miejsce zderzyli się i nie ukończyli wyścigu.**

**Drużyna polska wystąpiła do tego spotkania w dość eksperymentalnym składzie. Oprócz dwóch starszych i rutynowanych zawodników — Kupczyńskiego i Kaizera, wypróbowano i to z dużym powodzeniem, młodszych żużlowców. Bardzo dobrze jeździł Żyto, zdobywca 14 pkt i młody Waloszek, który w meczu tym swoją postawą, formą i zdobyciem 10 pkt udowodnił najlepiej, że zajęcie przez niego w tegorocznych mistrzostwach Polski 5-go miejsca nie było przypadkiem.**

**Bezsprzecznie najlepszym zawodnikiem meczu był tegoroczny mistrz Polski Marian Kaizer, znajdujący się w naprawdę wysokiej formie. Zdobył on największą ilość możliwych do osiągnięcia punktów — 18, wygrywając wszystkie swoje 5 wyścigów.**

**Najszybszym w meczu był wyścig pierwszy, w którym para Polska Kaizer — Waloszek odniosła podwójne zwycięstwo.**

# Śliwa dopiero dwunasty

**Międzynarodowy turniej szachowy w Gotha (NRD) przyniósł niepowodzenie reprezentantowi Polski Śliwie. Zajął on ostatecznie 12 miejsce zdobywając 6 pkt. na 15 możliwych. Turniej wygrał Bronsztein (ZSRR) — 11 pkt. przed Pachmanem (CSR) — 10,5, Wasiukowem (ZSRR) — 10, Milicem (Jugosławia) — 9 i Pilecklem (Węgry) — 9 pkt.**

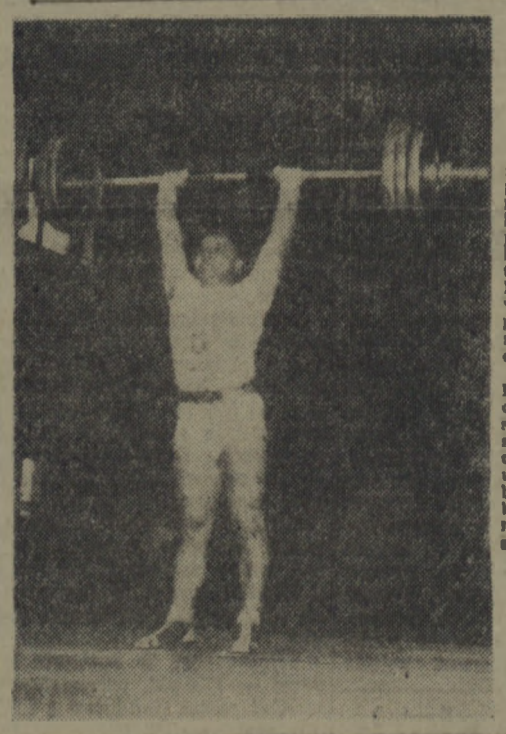

**Tegoroczne mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów stały pod znakiem pojedynku Polaków z reprezentantami Związku Radzieckiego. Z walki tej na ogół wychodzili zwycięsko goście. W wadze lekkociężkiej Bialas (na zdjęciu) przełamał serię sukcesów sztangistów radzieckich. Polak uzyskał w trójboju 420 kg, zdobywając tym wynikiem tytuł mistrza Europy.**

# Tydzień w SPORCIE

## W POŚCIGU...

*I LEŻ to razy sprawozdawcy z różnego rodzaju imprez kolarskich chwalą zawodników za ambitną pogoń, za uporczywy pościg za czołówką, za ofiarność. Zawodnik będący zdawałoby się na straconej pozycji, niekiedy w dodatku jadący samotnie, „urywa" uciekinierom sekundę po sekundzie, metr po metrze, aby wreszcie sięgnąć nawet po pierwszeństwo. Zasłużone są więc pochwały i słowa uznania, a kibice nie żałują serdecznych oklasków.*

*Pościgi kolarskie bywają jednak różne. Znam np. dwóch zawodników (Usidus, Karoszewski), którzy w ostatniej niemal chwili... dopadli najlepszych. Nie, nie zawodników niestety, ale nagród. W dalszym ciągu czekamy więc, aż „dopadnie" ich ręka sprawiedliwości poprzez OZKol. w Koszalinie.*

## SZYBKA REAKCJA

*REAKCJA musi być szybka. Warto tu skorzystać z doświadczeń w OZPN. Udowodniono zawodnikowi winę — z miejsca jest karany. Zwłaszcza w obecnym okresie, kiedy sezon ma się ku końcowi, władze piłkarskie bacznie śledzą przebieg spotkań mistrzowskich. Wiadomo, „krew nie woda" i niektórzy zawodnicy nie wytrzymują nerwowo porażek swych drużyn. Przewinienie pozostaje jednak przewinieniem i z reguły każdy „brykający" piłkarz ma później czas na dokładne przemyślenie swej winy.*

## ZIELONY STOLIK

*OZPN w wielu sprawach szybko wkracza w akcję, aby nie dopuścić do chuligaństwa na boiskach. Ostatnio dzieją się jednak jeszcze gorsze rzeczy niż kopanie przeciwnika po kościach, krytykowanie sędziowskich orzeczeń itp. Co parę dni otrzymujemy teraz listy podpisane przez odpowiedzialnych, zdawałoby się, działaczy, potępiające OZPN za kombinacje przy zielonym stoliku. Twierdzi się, że Bałtyk np. nie zawdzięcza prowadzenia w tabeli swojej grze, lecz wyłącznie sędziom i władzom piłkarskim; w Bałtyku grają nieupoważnieni do występowania w jego barwach zawodnicy itp.*

*Wydaje mi się, że warto przeprowadzić kontrolę protokółów, warto „pochodzić" wokół tej sprawy. I albo ukarać „kombinujący" Bałtyk i nieuczciwych sędziów, albo — autorów tych listów. Bo ktoś z pewnością jest winny. Obawiam się, że ci ostatni, pamiętając, że kiedyś otrzymywaliśmy podobne listy na temat poprzednich liderów.*

## „TURYŚCI"

*JEŚLI już mowa o uprawnieniach do gry, to wydaje mi się, że warto wspomnieć o zawodnikach, którzy jak kameleon ubarwienie, zmieniają bezustannie przynależność do klubów.*

*Tak się dzieje np. w lekkiej atletyce. Nie wszyscy najbardziej zorientowani kibice potrafią bez zająknienia określić przynależność klubową nawet najbardziej znanych zawodników. Byłem kiedyś świadkiem sporu. Trzech działaczy przypisywało jednemu lekkoatlecie przynależność do... trzech klubów.*

*Oczywiście, jeden mógł się mylić, ale trzech? Warto więc chyba prowadzić bardziej dokładną ewidencję zawodników, no i przede wszystkim reagować na niczym nieuzasadnione zmiany barw, bez zawiadomienia o tym władz związku czy nawet klubu.*

## TYDZIEŃ MINĄŁ

*MÓGŁBY mi ktoś zarzucić: filozoficzne stwierdzenie. Nie szkodzi. Zdaje się bowiem, że działaczom sportowym trzeba będzie przypominać o każdym mijającym tygodniu i pytać: co zrobiono, aby przygotować nasz ruch sportowy do sezonu zimowego?*

*Ostatni tydzień minął bez echa. A tymczasem na dworze coraz chłodniej, zima za pasem. Czy i w tym roku dopiero w grudniu dojdziemy do wniosku, że.... na przygotowania już za późno.*

# Główne zadania TRZZ

## Fragmenty referatu wygłoszonego na Woj. Zjeździe TRZZ przez tow. Klemensa Trzebiatowskiego

Główne kierunki zainteresowania gospodarczego w naszym województwie do roku 1960 (plan 5-letni) stanowią: — rolnictwo, którego nakłady inwestycyjne do końca 1960 roku wyniosą (bez POM-ów) ponad 300 mln złotych.

Z rolnictwem związana jest najściślej akcja osiedleńcza, na potrzeby której przeznaczono — dla przykładu w b. roku kwotę blisko 30 mln złotych, a w roku 1958 ponad 100 mln złotych.

Widzimy więc, że rolnictwo koszalińskie otrzymuje poważny zastrzyk pieniężny od państwa. Zadaniem Towarzystwa wydaje się — i tu będzie druga strona tego bilansu — będzie prowadzenie umiejętnej polityki i propagandy osiedleńczej.

— Przemysł ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju przemysłu materiałów budowlanych. Województwu przybędą w planie 5-letnim w drodze odbudowy i budowy trzy poważne obiekty przemysłowe: Jezierzyce (Fabryka Urządzeń Transportowych i Maszyn) Kępice (garbarnia), i Szczecinek (Fabryka Płyt Wiórowych). Poważnie wzrośnie potencjał przemysłowy materiałów budowlanych, dla którego szczególne są warunki rozwojowe w naszym województwie. W bieżącej 5-latce przystąpi się do odbudowy 6-ciu cegielń (np. Zieleniec ,Zamkowa, Słupsk itp.), które z chwilą rozpoczęcia normalnego toku produkcji zwiększą istniejące zdolności produkcyjne o przeszło 40 mln jednostek ceramicznych rocznie. Nie pozostanie to znów oczywiście bez wpływu na rozwój naszego budownictwa.

I znów rola Towarzystwa winna sprowadzać się do jak najszerszego popierania rozwoju drobnego przemysłu i rzemiosła. Umiejętne propagowanie rozwoju tych dziedzin oraz okazanie pomocy przyczyni się nie tylko do pełniejszego zaspokojenia potrzeb ludności, ale stanowić będzie niewątpliwie jeden z czynników aktywizacji miast w naszym województwie.

— Budownictwo mieszkaniowe. Plan 5-letni przewiduje tu nakłady w wysokości blisko 400 mln złotych (budownictwo DBOR plus komunalne). Izbowo wyraża się to efektem ponad 11 tys. nowych izb dla naszego województwa.

I znów Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich w tej dziedzinie ma niemałą rolę do spełnienia. Bezwzględnie wypracować ono musi formy oraz znaleźć środki, które by pchnęły nasze o nikłych, jak na razie, rozmiarach budownictwo indywidualne i spółdzielcze.

I wreszcie TRZZ-owi pozostaje rozległa dziedzina oddziaływania w zakresie turystyki, oświaty i kultury. Jak już podkreślono na TRZZ czeka ogrom pracy. Winno ono już od samego początku ustalić i opracować program, metody oraz kierunki swojej pracy w województwie.

Statut, który ustala, że każda komórka Towarzystwa ma swój własny program i budżet stwarza podstawy do poszerzenia mecenatu oświatowo-kulturalnego.

Szeroka autonomia gospodarcza Towarzystwa pozwoli na poparcie i rozwój organicznie tworzących się w terenie najrozmaitszych zespołów zainteresowań oświatowych i kulturalnych zgodnie z potrzebami środowisk. TRZZ ma wszelkie warunki do organizowania i popierania rozwoju twórczości regionalnej, jak również ma wszelkie warunki poparcia tak potrzebnej naszemu społeczeństwu kultury technicznej.

Towarzystwo może i powinno poprzeć wysunięty w „Nowych Drogach" postulat o częściowej decentralizacji stypendiów oraz postawienia ich do dyspozycji rad narodowych.

W dalszym rozwoju Towarzystwo winno poszerzyć nawet system stypendialny o swoje fundusze, wiążąc w ten sposób ludzi środowiskowo wychodzących od nas do powrotu na nasze ziemie.

Należałoby również przemyśleć, aby już w najbliższym okresie czasu zapewnić szczególnie korzystne warunki osiedleńcze dla młodych specjalistów, którzy nie znajdują warunków pracy w województwach centralnych.

Rozwinięty prawidłowo i popierany przez Towarzystwo ruch środowiskowy stworzy również podstawy dla ruchu naukowego i literackiego. Szczególnie cenna bowiem w kształtowaniu świadomości na Ziemiach Zachodnich jest wiedza historyczna. Dzieje Pomorza Zachodniego dadzą się ująć w dwa kompleksy zagadnień. Raz — jako rozległy przyczynek do poznania procesu historycznego i ekonomicznego tych ziem, dwa — jako zespół spraw związanych z realizacją praktyczną wyników badawczych. Tę wiedzę historyczną ma na myśli jeden z paragrafów statutu, mówiąc o celach wskazujących na potrzebę ustalenia więzi społecznej wśród ludności Ziem Zachodnich oraz więzi łączących te ziemie z resztą kraju.

Biorąc — dalej — pod uwagę masowe zjawisko niedokwalifikowania kadr gospodarczo-społecznych oraz kulturalnych w naszym województwie, Towarzystwo powinno udzielać poparcia wszelkim formom dokształcania.

Sądzić również należy, że Towarzystwo nawiąże i ożywi kontakty z instytutami naukowymi. Myślę tu szczególnie o Instytucie Zachodnim w Poznaniu, Towarzystwie Kultury i Nauki w Gdańsku i Toruniu, Instytucie Bałtyckim w Gdańsku oraz z innymi placówkami PAN-u. Warto by również zainteresować restytuowaną katedrę socjologii potrzebą badań struktury społeczeństwa koszalińskiego.

Jak więc widzimy, przed Towarzystwem stoi ogrom pracy. Zadania swoje spełni ono wówczas, gdy stanie się ruchem masowym. Najbardziej bowiem słuszne ustawy, najbardziej owocne uchwały partii i rządu zyskają swoją pełną moc dopiero wtedy, gdy aprobują i realizują je świadomi ludzie, całe społeczeństwo.

## Posłowie przyjmują

**W dniu 30 bm. od godziny 9-tej do 13-tej w Biurze Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Koszalinie (gmach Prez. Woj. Rady Nar., pok. 129) przyjmować będzie skargi i zażalenia — poseł na Sejm PRL inż. Józef Macichowski.**

## Co gdzie kiedy?

WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY:

Pogotowie ratunkowe tel. 09. Straż pożarna tel. centrali 623, alarmowy — 08.
Komenda Miasta MO tel. 2537
Pogotowie milicyjne tel. 07.
Szpital Miejski przy ul. Fałata (chirurgia ogólna) tel. 2215, przy ul. Marchlewskiego (pozostałe działy) tel. 3735 i 661.

DYŻURY APTEK:
Dziś dyżuruje apteka nr 10 przy ul. Zwycięstwa 32.

## KINO

W KOSZALINIE:
ADRIA — Wujaszek z Ameryki. Seanse o godz. 15, 17, 19 i 21.
WDK — Decydujący moment. Seans o godz. 17. O godz. 20 występ Teatru Szczecińskiego „Żeglarz" — Szaniawskiego.
ZACISZE — Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli. Seanse o godz. 18 i 20.
MUZA — Upiór na sprzedaż. Seanse o godz. 18 i 20.
SŁUPSK:
POLONIA — Gorzki ryż.
W USTCE:
„DELFIN" — Biedny może umierać.
BIAŁOGARD — Piękne dni.
SZCZECINEK — PRZYJAŹŃ — Zakazane zabawy.
SZCZECINEK — GARNIZONOWE — Bohaterowie są zmęczeni.
WAŁCZ — Ulica ubogich kochanków.
SŁAWNO — nieczynne.
DARŁOWO — Spotkamy się na Kasjopei.
KOŁOBRZEG — Młode talenty.
POŁCZYN ZDRÓJ — Dziewczyna i dąb.
ZŁOCIENIEC — Sułtanat.
ŚWIDWIN — Noc jest moim królestwem.
BYTÓW — Śmierć rowerzysty.
MIASTKO — nieczynne.
CZŁUCHÓW — Gwiazdy patrzą na nas.
ZŁOTÓW — nieczynne.
OKONEK — nieczynne.
DRAWSKO — nieczynne.
SIANÓW — nieczynne.
CZARNE — nieczynne.
BIAŁY BÓR — nieczynne.
KRAJENKA — nieczynne.
POLANÓW — Proces przeciwko miastu.
MIELNO — Krzysztof Kolumb.
USTRONIE — Vivere in pace.
UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

## »UŁANI« i »O mój rozmarynie« w Koszalinie, Białogardzie i Szczecinku

**„Przybyli ułani pod okienko...", „O mój rozmarynie rozwijaj się..." „Czerwone maki..." Dawne, ale zawsze mile wspominane piosenki żołnierskie. Koszalinianie usłyszą je w dniu dzisiejszym o godz. 20 w sali Domu Kultury przy ul. Morskiej. Piosenki i tańce wykona 70-osobowy Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca KBW z Warszawy. Kierownikiem zespołu jest mjr Ludwik Kalisiewicz, chóru Zygmunt Wasylewicz, orkiestry Tadeusz Chachaj, a baletu Kazimierz Redzisz.**

**W Białogardzie zespół KBW wystąpi 1 października o godz. 19, a w Szczecinku 2 października również o godz. 19.**

## Z prac komisji wnioskowej Tow. Rozwoju Ziem Zachodnich powołanej na Zjeździe Wojewódzkim

**Obradująca w sobotę komisja wnioskowa TRZZ podjęła szereg cennych wniosków. Poniżej drukujemy te, które mogą szerzej zainteresować naszych czytelników.**

**● Komisja proponuje wybrać Radę Okręgową w składzie 45 osób, do której wejdą członkowie rady z terenu województwa.**

**● Komisja wnioskowa proponuje, aby przy Radzie Okręgowej powołać następujące komisje:**

**a) komisję rozwoju i upowszechnienia kultury i sztuki regionalnej,**

**b) komisję turystyki i uzdrowisk,**

**c) komisję aktywizacji gospodarczej województwa,**

**d) komisję zagospodarowania i aktywizacji wybrzeża,**

**● Zaleca się nowowybranej Radzie Okręgowej, aby na najbliższym posiedzeniu powołała do życia zaproponowane komisje, przy czym w skład komisji wchodzić mogą członkowie spoza Rady Okręgowej.**

**● Rada może powołać dalsze komisje jeżeli uzna to za celowe i niezbędne.**

**● Komisja proponuje zwrócić się z apelem do komitetów Frontu Jedności Narodu w powiatach, aby zorganizowały zjazdy powiatowe przy współudziale delegatów wojewódzkich, celem wyboru władz obwodowych TRZZ.**

**● Zadaniem powołanej Rady Okręgowej oraz Rad Obwodowych jest głównie zwiększenie zainteresowania ludności sprawami dotyczącymi rozwoju i zagospodarowania Ziemi Koszalińskiej oraz rozwój Towarzystwa przez przyjmowanie nowych aktywnych członków.**

**● W związku z głosami w dyskusji w sprawie projektu statutu, zwłaszcza w odniesieniu do uwag o nadmiernej centralizacji Towarzystwa, upoważnia się Radę Okręgową aby z uwagami i wnioskami z dyskusji wystąpiła do Rady Naczelnej Towarzystwa.**

**● Tymczasowo wnioski i korespondencję do Rady Okręgowej kierować należy na adres: Prezydium WRN w Koszalinie, Rada Okręgowa TRZZ.**

W Słupsku

## Pogorszenie w dopływie wody

**Na początku ubiegłego miesiąca pisaliśmy w „Głosie" o niebezpieczeństwie awarii w stacji pomp wodociągowych przy ul. Sobieskiego w Słupsku. Zapobiec jej można tylko poprzez modernizację urządzeń. Ściślej mówiąc chodzi o zmianę napędu parowego na elektryczny.**

Jak nas informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Wodno-Kanalizacyjne, w tych dniach wszczęte zostaną prace związane z modernizacją stacji. W tym celu trzeba będzie unieruchomić stację pomp. Spowoduje to dość duży spadek ciśnienia na obszarze od wiaduktu kolejowego do końca ul. Szczecińskiej oraz w dzielnicy położonej na lewo od tej ulicy.

Ponadto pewien spadek ciśnienia wody możliwy jest również na wyższych kondygnacjach budynków w całym mieście.

## Nieprzemyślana decyzja

**Położona w dogodnym punkcie śródmieście Słupska kawiarnia „Popularna" cieszy się dużą frekwencją. Oprócz „Popularnej" czynna jest w Słupsku prywatna bardzo mała zresztą kawiarnia. Lecz i tu w godzinach wieczornych jest tłoczno.**

**Jak już pisaliśmy trzecia z kolei kawiarnia ma powstać na miejscu baru mlecznego przy ul. Wojska Polskiego. Początkowo SZG projektowały otwarcie w tym miejscu kawiarni I kategorii. W tym celu wystąpiono do banku o przyznanie kredytów w wysokości 300 tys. zł. Projektu tego jednak nie zaakceptowało Prezydium MRN stojąc na stanowisku, że lokal, w którym ceny byłyby wyższe o połowę od cen pobieranych w lokalu II kategorii, nie ma w Słupsku racji bytu. Po długim targu ustalono, że SZG otrzymają tylko 200 tys. i za tę sumę powinny wyremontować lokal. Zgodnie z decyzją Prezydium MRN, Słupskie Zakłady Gastronomiczne wystąpiły ponownie z wnioskiem o przyznanie kredytów, tym razem w wysokości 200 tys. zł. Wniosek ten jednak, nie został dotychczas zatwierdzony przez Wojewódzki Oddział NBP w Koszalinie. Z tej też przyczyny remontu lokalu jeszcze nie rozpoczęto. Tymczasem na „tapetę" weszła następna sprawa, remont od kilku już lat nieodświeżanej kawiarni „Popularna". Jak nas informuje dyrektor SZG ob. Rutrakiewicz, zamknięcie „Popularnej" nastąpi już w dniu 1 października. Słupsk zostanie pozbawiony na okres kilku miesięcy ulubionej kawiarni. Wydaje się, że decyzja zamknięcia „Popularnej" została podjęta zbyt pochopnie.**

**Naszym zdaniem najpierw należy uruchomić nową kawiarnię, a później przystąpić do remontu „Popularnej".**

**Mamy nadzieję, że Miejski Zarząd Handlu licząc się z uwagami konsumentów postara się o zmianę postanowienia dyrekcji SZG. (ew).**

## Interweniujemy

*— Chwileczkę, łączę Sianów.*

*„— Redakcja? Mówi Maria Makieła z Sianowa. Przed kilkoma dniami przy ul. Bolesława Chrobrego i popsuła się studnia w podwórzu. Byłam w Prezydium MRN prosić, żeby naprawiono. Odsyłano mnie do wszystkich po kolei, ale nikt nie wydał polecenia ażeby studnię naprawiono. Co mamy robić? W domu tym zamieszkują 3 rodziny. Mamy małe dzieci i bez wody nie można się obejść. A przecież nie można chodzić po nią kilkaset metrów".*

Uważamy, że MZBM wyda polecenie szybkiej naprawy studni.

## Znaleziono

Komenda Miejska MO w Koszalinie zawiadamia, że zostały znalezione 4 klucze zwykłe i jeden klucz patentowy „Melaza" wraz ze skórzanym pokrowcem, oraz ramki do uli pszczelich.

**Właściciele winni się zgłosić po odbiór przedmiotów do Komendy.**

# OGŁOSZENIA


### PRACOWNICY POSZUKIWANI

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa poszukuje **KOMISANTA do magazynu sprzedaży detalicznej w Świdwinie.** Kandydaci na to stanowisko winni zgłosić się do Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 2, **najpóźniej do 10. X. br.**

K—1210-0

**KSIĘGOWEGO-rewidenta** zaangażuje z dniem 1 października 1957 roku **Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinku.** Uposażenie miesięczne 1 500 zł. Bliższe szczegółowe warunki do omówienia na miejscu.

G—1066-0

**6-ciu ŚLUSARZY maszynowych i 2 TOKARZY** (pożądana kilkuletnia praktyka) zatrudni natychmiast **Słupska Fabryka Urządzeń Transportowych w Jezierzycach.** Praca akordowa. Zarobki przeciętnie od 1 300 zł do 2 000 zł miesięcznie. Bliższych informacji udziela Sekcja Kadr.

K—1228-0

**CHEMIKA-technika lub INŻYNIERA** do prac analitycznych w terenie na okres 3 miesięcy, poszukuje od zaraz **Zakład Utylizacyjny, Karlino k/Białogardu.** Mieszkanie zapewnione. Telefon — Karlino — 47.

G—1076-0

**KSIĘGOWYCH z praktyką, zatrudni Dyrekcja Zespołu PGR w Świelinie, pow. Koszalin.** Warunki pracy i płacy w/g układu zbiorowego. Dojazd kolejką wąskotorową.

G—1079-0

**Koszalińskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego Fabryka Wozów w Sianowie,** zatrudnią od zaraz: **INŻYNIERA - mechanika** na stanowisko kier. technicznego, **GŁ. MECHANIKA** z wykształceniem technicznym wyższym, wzgl. średnim, **KIEROWNIKA zaopatrzenia** z wykształceniem technicznym, względnie ekonomicznym, **TECHNIKA** normowania z wykształceniem technicznym średnim, ze znajomością branży metalowej. **Od kandydatów wymaga się pełnych kwalifikacji zawodowych oraz kilkuletniej praktyki na samodzielnych stanowiskach.** Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłaszać się osobiście do działu planowania i zatrudnienia — **Sianów, ul. Łużycka 27.**

K—1242-0

**10 TRAKTORZYSTÓW oraz ELEKTRYKA** zatrudni od zaraz **Państwowy Ośrodek Maszynowy w Szczecinku,** ul. Kraińska nr 6. Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego dla pracowników rolnych.

G—1083-0

**INŻYNIERA - rolnika,** wzgl. **TECHNIKA - rolnika** z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika eksploatacji zatrudni od zaraz **Państwowy Ośrodek Maszynowy w Karlinie.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

G—1082-0

**INŻYNIERÓW, KONSTRUKTORÓW i TECHNIKÓW branży metalowej i drzewnej** zatrudni od zaraz **Pracownia Konstrukcyjno - Technologiczna** przy Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu w Koszalinie, ul. Racławicka — barak nr 4. Warunki płacy do omówienia na miejscu.

K—1240-0

**DYREKCJA SŁAWNEŃSKICH ZAKŁADÓW TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Koszalinie**
**ul. Polskiego Października nr 40, tel. 28-22**
**poleca każdą ilość żwiru**
**(pospółka)**
**ze żwirowni w Karlinie.**

K—1238

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### WOLNE POSADY

**POTRZEBNA samotna, solidna starsza gospodyni umiejąca gotować — do małej rodziny lekarza. Warunki b. dobre. Oferty kierować: Gdynia 1, Poste Restante, Jasińska M.**

Gp—1093

#### LOKALE

**WOJEWÓDZKI Zarząd Związku Ogrodniczego w Koszalinie poszukuje na biuro jednego pokoju w śródmieściu z osobnym wejściem, może być umeblowany lub nie. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: Inspektor Ogrodnictwa Leonard Kołodziej, Koszalin, Armii Czerwonej 13.**

K—1241-0

**ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnia w domku dwurodzinnym, ogród, piwnica, komórka za miastem w Białogardzie na mieszkanie w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń.**

Gp—1090

**ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią w Połczynie-Zdroju na mniejsze w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin, tel. 37 51.**

G—1085

#### KUPNO

**PIANINO krzyżowe, stan obojętny kupię Gdańsk — Siedlce, Zakopiańska 8 b/1.**

K—1243

#### SPRZEDAŻ

**DO SPRZEDANIA motocykl „Jawa" 250 ccm. Wiadomość: Koszalin, ul. Grunwaldzka 18 (warsztat motocyklowy).**

G—1077-0

**SPRZEDAM samochód osobowy marki Opel — Kadet Wiadomość: Koszalin, Grunwaldzka 42, m. 3**

G—1055

**SPRZEDAM nutrie hodowlane, wiadomość: Sławno, ul. B. Bieruta 48/5**

G—1094

**SAMOCHÓD osobowy „Citroen BL" sprzedam, Koszalin, Cechowa 3/3, tel. 23-64 od 17-tej.**

G—1088

#### ZGUBY

**ZGUBIONO dyplom felczerski na nazwisko Klimowicz Emilia, wydany przez Lic. Felczerskie w Świdnicy w roku 1955.**

Gp—1091

#### RÓŻNE

**PRZEPRASZAM ob. Barbarę Janiak za nietakt popełniony w dniu 14 bm. na terenie kawiarni — R. M**

G—1084

**ZAMIENIĘ 2 opony 525 x 16 nowe na 750 x 16 oraz kupię 2 opony 750 x 16. Polanów, skrytka pocz. 13 Aleksander Czekański.**

Gp—1082


C-11. Nr zam. 213.

# Powstanie warszawskie w liczbach

(AR) Dokumenty, relacje, notatki, a szczególnie materiały kronikarskie publikowane przez W. Bartoszewskiego — pozwalają nam na ściślejsze „liczbowe" ujęcie Powstania Warszawskiego w 1944 roku.

W walkach brało udział 40 tys. powstańców z Armii Krajowej, Armii Ludowej, Polskiej Armii Ludowej. Według przybliżonych danych w ciągu dwumiesięcznych walk poległo około 15 tys. żołnierzy — powstańców, ponad 20 tys. poniosło rany.

Po powstaniu do niewoli niemieckiej dostało się około 15 tys. uczestników powstania, w tym 1 tys. kobiet. W powstaniu zginęło około 150 tys. mieszkańców Warszawy.

Z chwilą wybuchu powstania — żołnierze posiadali około 1000 karabinów, 7 ckm, około 60 rkm, 20 kb. ppanc, 300 pistoletów maszynowych, 3700 pistoletów, 15 granatników przeciwpancernych oraz 25 tys. granatów.

Oddziały powstańcze unieszkodliwiły, bądź poważnie uszkodziły ponad 200 samochodów pancernych, i opancerzonych, dział szturmowych i czołgów. Kilka zdobytych na Niemcach czołgów i samochodów zostało uruchomionych przez powstańców i wykorzystanych w akcji. Oddziały powstańcze wzięły do niewoli około 2 tys. żołnierzy niemieckich.

Niemcy rzucili do walki 1 sierpnia około 20 tys. doskonale uzbrojonych żołnierzy. W toku działań przybyły im z odsieczą m. in. formacje z tzw. brygady Kamińskiego (około 2 tys. ludzi), dywizja pancerna 9 armii niemieckiej oraz inne oddziały ściągane pospiesznie z głębi Polski.

Według relacji gen. von den Bacha zginęło około 17 tys. hitlerowców i około 9 tys. zostało rannych; nie wliczając w to — jak określa von den Bach — całych jednostek zniszczonych w pierwszych dniach powstania, „o których losie ze strony niemieckiej nic nigdy nie można było się dowiedzieć".

A jak wyglądały w liczbach zrzuty dokonywane przez lotnictwo wojsk sprzymierzonych?

Walcząca Warszawa uzyskała 30 ton broni, amunicji i zaopatrzenia ze zrzutów dokonanych przez samoloty brytyjskie, południowoafrykańskie i polskie. Straty lotnicze były poważne. Np. eskadra polska „1586 S. D. Flight" z 138 dywizjonu RAF-u, straciła w lotach na pomoc Warszawie 17 załóg.

Samoloty amerykańskie dokonały tylko jednego zrzutu dziennego. Oddziały powstańcze uzyskały z niego 16 ton broni i amunicji.

Z chwilą zdobycia przez Armię Radziecką Pragi, samoloty radzieckie i polskie z 1 pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa" prawie co noc dokonywały zrzutów. Walcząca Warszawa otrzymała z nich 100 ton żywności i około 50 ton broni i amunicji.

# List gończy

Prokuratura Wojewódzka w Krakowie ogłasza list gończy. Poszukiwany jest deprawator nieletniej młodzieży — Pytliński Zygmunt, Włodzimierz vel Stopień, Sławomir, przezwisko „SŁAWEK", urodzony 18 czerwca 1908 roku w Czaszkach, pow. Kalisz, woj. poznańskie, ostatnio zamieszkały w Warszawie, ul. Rakowiecka 2c, syn Andrzeja. Zawód: b. wychowawca szkoły ogólnokształcącej w Warszawie. Przestępstwo zarzucane (art. 203 K.K.) Postanowienie o aresztowaniu wydano dnia 28 września 1957 r.

Wszystkie władze cywilne i wojskowe powinny zatrzymać i dostawić poszukiwanego do Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie, względnie do najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

# Nie matura lecz chęć szczera...

DOŚĆ powszechne jest w naszym społeczeństwie, zwłaszcza wśród młodzieży przekonanie, że wystarczy nieco uzdolnień zawodowych i sprytu, by świat stanął otworem. W zasadzie takie przekonanie jest nawet cennym zjawiskiem. Kryje się w nim bowiem wiele zaufania do ustroju i państwa, które stwarza każdemu nieograniczone możliwości. Ale kryje się w nim także wielkie niebezpieczeństwo, spowodowane naszymi poprzednimi błędami.

Gdy dawniej młody chłopak po latach upokarzającego często terminatorstwa i czeladnikowania zostawał wreszcie szewcem, krawcem czy ślusarzem, to szacunek dla swej pracy i stanowiska przekazywał dzieciom. Kiedy rodzina zaciskała pasa, gdy trzeba było kształcić jedno dziecko najzdolniejsze, to u podstaw tych wyrzeczeń leżało marzenie o życiowym awansie, którego blask spadnie na całą rodzinę.

Cały ten system uogólnień i mitów podważony zresztą przez lata okupacji, poddany został rewizji w następstwie głębokich przemian społecznych i gigantycznego rozpędu odbudowy kraju. Upaństwowiony przemysł wymagał wielkiej liczby kadr kierowniczych wykwalifikowanych zawodowo, zaangażowanych uczuciowo w budownictwie nowego ustroju. Awans społeczny stawał się koniecznością, idea ta jednak z biegiem lat ulegała coraz poważniejszym wypaczeniom, ale źle pojęte kryterium polityczne stawało się decydującym elementem oceny wartości pracownika.

**Rozwijający się przemysł i szybka przebudowa rolnictwa zakładały aktywny udział młodzieży, głównie pochodzenia wiejskiego. A więc: „Milion ludzi dla przemysłu", „Nie matura, lecz chęć szczera..." Do poprawy warunków życia potrzeba było tak niewiele, potrzeba było właściwie tylko wyrażenia zgody. Łatwość jednak, z jaką można było zdobyć zawód, uzyskać stanowisko, wypłynąć na fali prosperity rynku pracy utwierdziły znaczną część młodzieży w przekonaniu, że wiedza, fachowość, pracowitość wcale nie są niezbędnymi atrybutami w osiąganiu powodzenia życiowego.**

Ten dziwaczny konglomerat jak najlepszych chęci i opłakanych skutków patosu gigantycznych zamierzeń ekonomicznych i groźnych wypaczeń w psychice, zwłaszcza w psychice młodzieży, przyzwyczajonej do łatwizny — przekreśliły rewizje, jakich dokonaliśmy po VIII Plenum w gospodarce i życiu społecznym. I dopiero wówczas stało się jasne jak daleko zabrnęliśmy w tolerowaniu niekompetencji i dyletanctwa. Analiza stanowisk w jednym tylko resorcie wykazała np., że prawie 40 proc. stanowisk dyrektorskich i 53,5 proc. wicedyrektorskich zajmują ludzie z niższym wykształceniem.

**Skutki dewaluacji takich wartości, jak fachowość i kompetencja obrazują inne jeszcze cyfry. Oto w najbardziej nowoczesnych zakładach przemysłowych, takich jak np. Żerań — 15 proc. załogi nie posiada pełnego wykształcenia podstawowego, w zakładach Ursus — 11 proc., w hucie im. Lenina — 32 proc., a w kopalni Thorez — 26 proc. Na podstawie tych danych przyjmuje się, że przeciętnie 25 proc. spośród zatrudnionych obecnie pracowników nie ukończyło siedmiu klas. Najbardziej niepokojący jest przy tym fakt, że większość z nich stanowi młodzież. Niefrasobliwy dwuwiersz „Nie matura..." działa dalej skutecznie.**

W Ministerstwie Oświaty, które boryka się z szalonymi trudnościami w objęciu szkołą podstawową wszystkich dzieci, jednocześnie nie wyczerpuje się wszystkich sum przewidzianych na oświatę dorosłych przyznanych w budżecie. Ci wszyscy, którzy zachwiani zostali nieco w przekonaniu, że nie przez wiedzę i naukę prowadzi droga do kariery życiowej — jeszcze czekają. Nie zrezygnowali z dotychczasowych łatwych sukcesów, nie mogą uwierzyć w trwałość przeobrażeń. I chyba nie prędko uwierzą.

Masowe podnoszenie poziomu kulturalnego społeczeństwa jest rzeczą niezmiernie trudną. Niezbędny jest do tego przede wszystkim odpowiedni klimat, którego dotychczas, mimo olbrzymiej ilości kursów i szkoleń, u nas nie było. I w tym właśnie, a nie w braku czy błędach specjalnych podręczników i programów, tkwi zasadnicza przyczyna niepopularności szkół dla dorosłych, jednej z form kształcenia. Musimy stwarzać warunki, by w psychice społeczeństwa utrwaliło się przekonanie, że tylko rzetelna wiedza może przynieść awans społeczny i zawodowy.

Nie znaczy to, oczywiście, że dotychczasowy system oświaty dorosłych nie posiada błędów. Trzeba bowiem wyraźnie rozgraniczyć formy nauki dla młodzieży a dla ludzi dorosłych, obarczonych obowiązkami rodzinnymi, ludzi o dużym zasobie doświadczenia życiowego, którzy swą pracowitością i walorami osobistymi udowodnili, że zasługują na swe odpowiedzialne stanowiska. Szkolne formy oświaty dorosłych są dla nich nieomal nie do przyjęcia; nie są oni w stanie podołać wszechstronnemu programowi, ale potrzebują na ogół wiadomości z jakiejś jednej wybranej dziedziny. I dlatego dla nich właśnie przede wszystkim powstawać powinny uniwersytety powszechne bez rygorów w nauce, a z możliwością wyboru dziedziny wiedzy, którą pragną poznać. Projekty Ministerstwa Oświaty zmierzają zresztą do dalszego uelastycznienia kształcenia dorosłych. Powstać mają już wkrótce tak zwane klasy tutoralne, czyli zespoły ludzi organizowane przy poszczególnych katedrach uniwersyteckich i studiujące jakąś dziedzinę wiedzy bez żadnych rygorów.

Wydaje się również, że organizowanie przy zakładach przemysłowych kursów technicznych, na których robotnicy posiadający zawód mogliby uzupełnić swe wiadomości teoretyczne z fizyki, chemii i matematyki — spotkałyby się z dużym zainteresowaniem chociażby dlatego, że pozwoliłyby one na lepsze opanowanie zawodu.

Ale takie przystosowywanie form kształcenia do warunków życia słuchaczy powinno dotyczyć tylko ludzi starszych. Nie ma chyba powodu, by z różnych kursów, dających tylko namiastkę wykształcenia, korzystała pracująca młodzież w wieku np. do lat 25-ciu. Żadne kursy nie zastąpią bowiem wszechstronnie pomyślanego programu szkoły podstawowej, średniej czy zawodowej.

Ale oczywiste jest, że młodzież ta nie pójdzie masowo do szkół dobrowolnie. A więc, jakie jest wyjście z tej sytuacji?

Wydaje się, że jedno: przymus ekonomiczny. Jeśli otrzymanie pracy i awans zawodowy uzależnione będą od ukończenia określonej szkoły, to wiele problemów rozwiązanych zostanie automatycznie. Ciągle słyszy się wprawdzie opinie, że taka decyzja byłaby zbyt kosztowna i obecnie niemożliwa do przyjęcia. Ale publicznej dyskusji na ten temat jeszcze nie ma. Nikt także nie spróbował porównać kosztów powszechnej nauki młodzieży pracującej, ze stratami, jakie ponosimy z tytułu jej nieuctwa. Za wprowadzeniem cenzusu wykształcenia opowiada się już Ministerstwo Oświaty i Centralna Rada Związków Zawodowych. Coraz mniej osób łudzi się bowiem, że uda nam się rozwiązać ten skomplikowany problem inaczej.

BARBARA SIDORCZUK

# Maurice Chevalai najstarszy piosenkarz paryski

*Najstarszym piosenkarzem stolicy Francji jest 69-letni Maurice Chevalai. Dziwny to człowiek. Przed 9 laty postanowił się odmłodzić; w młodości nie zrezygnował z żadnej miłostki. Dziś zamiast wina, pije wodę, zrezygnował z rozrywek. Papierosy, bez których nie mógł wytrzymać, (służący stał za sceną z przygotowanym papierosem by po występie artysta mógł się zaciągnąć), przestał palić. Kuracja daje znakomite wyniki. Chevalai odzyskał nie tylko siły, ale i popularność jego osoby wzrosła. Sale koncertowe są przepełnione. Ulubioną piosenką najstarszego piosenkarza paryskiego jest: „Le petite roi" („Mały król").*

WRAŻENIA Z PODRÓŻY

ZA KOŁO PODBIEGUNOWE

(II)

# Pięć minut w Szwecji i w kraju fiordów

*Na zdjęciu: szkolny jacht ŁPŻ „Generał Zaruski". CAF—fot. Uklejewski*

Mijając podwodne góry — skały, wchodzimy do Goeteborgu. Rzuca się w oczy ogromna ilość łodzi motorowych, motorówek i yachtów. Właściciele ich witają niespodziewanych gości pod biało-czerwoną banderą — okrzykami. Wreszcie port. I na przywitanie niesmaczna niespodzianka. „Szwedzi" rozmawiający po polsku oferują prawo azylu. Zapewniają, że otrzymamy zapomoge oraz pracę w swoim zawodzie.

Zradiofonizowanym wozem zwiedzamy Goeteborg. Ulice szerokie, domy nowoczesne. Co chwila wspinamy się na wzgórze, całe miasto na wzgórzach. Kilka godzin w Goeteborgu mija bardzo szybko.

Z daleka widać wyniosłe skały. Wchodzimy z kolei do Oslo-Fiordu. Ruch w porcie ogromny. Najwięcej statków angielskich i amerykańskich.

Niedaleko portu muzeum. Oto tratwa Kon-Tiki, na której wyprawa norweska przepłynęła Ocean Spokojny, by udowodnić, że ludność Oceanii pochodzi z lądu amerykańskiego. Tratwa wygląda prymitywnie — nic dziwnego, jest zbudowana na wzór tej, którą używali mieszkańcy lądu amerykańskiego przed kilkunastu wiekami. Zbudowana z pali drzewa balsamowego [1]). Obok stoi zabytek niemniej sławny — statek „From II" zbudowany w roku 1893, na którym Amundsen płynął do Bieguna Północnego.

Jesteśmy ponownie na ulicy. Jest tu jakoś przyjemnie, jak w domu. Jeżdżą nasze „Warszawy", „Moskwicze". Ludzie ubrani mniej wytwornie.

8 lipca opuszczamy stolicę Norwegii. Po kilkunastu godzinach spotyka nas pierwszy sztorm. W obawie przed katastrofą rufujemy [2]), część załogi karmi dorsze [3]). Wchodzimy na Morze Północne. Robimy 4 węzły [4]) na godzinę. Wokół pustka i rozszalały żywioł. Fala zalewa pokład. Temperatura spada do 7 stopni C.

Przez dwa dni płyniemy fiordami. Woda tu jest stojąca i o dziwo — próbowałem — słodka. Panuje tu zawsze półmrok. Ofo najsłynniejszy fiord — Sogna-Fiord. Jest to duże jezioro, do którego wieje się wąziutkim tunelem wydrążonym w potężnych skałach. Patrzymy do góry. Z daleka widać spływające z gór, przypominające tasiemki — białe strumyki. Szczyty gór pokryte śniegiem, lśnią w promieniach słońca.

Kończy się najprzyjemniejszy odcinek podróży. Góry stopniowo pozostają za nami, a Morze Norweskie wita nas wzburzoną falą. Pozostaniemy teraz sami na sam z pustką i osamotnieniem. Ale piękny obyczaj żeglarski sprawia, że się nie nudzimy. Monotonne życie na „Zewie Morza" przerywa kapitan Jacewicz. Przepływamy dziś wieczorem po raz pierwszy w historii polskiego żeglarstwa sportowego, Krąg Polarny. Atmosfera podniecenia ogarnia załogę. Wreszcie gong. Wchodzi astronom i ogłasza wszem wobec i każdemu z osobna, że przed chwilą minęliśmy Koło Podbiegunowe. Na pokład wstępuje Neptun z żoną Prozerpiną, cyrulik i dwa diabły. Zaczyna się chrzest załogi. Co bardziej zarośnięci żeglarze poddają się działaniu brzytwy. Duża fala nie spędza nikogo z pokładu. Nawet przedstawiciel Polskiej Kroniki Filmowej zapomniał, że niedawno chorował. Trzeba przecież sfilmować ten historyczny moment.

Po przepłynięciu Koła Podbiegunowego, po kilkunastu godzinach, wchodzimy w noc polarną — przed nami — Narvik.

[1]) Lekkie drzewo rosnące w Ameryce Środkowej.

[2]) Zmniejszanie powierzchni żagla.

[3]) Choruje na chorobę morską.

[4]) milę na godzinę.

BRONISŁAW SZMIDT

— 127 —

Chwila, kiedy pierwsza para zwierząt wygramoliła się po drugiej stronie na brzeg i stanęła, robiąc bokami — powitana została przez brandenburskie wojsko przeciągłym wrzaskiem. Prędko skoczyli ludzie z deskami i sprawnie łączyli nimi poszczególne wozy. W ten sposób w krótkim czasie powstał wąski most, którego filarami były wyższe ścianki wozowych skrzyń, ponacinane nieco na górnej krawędzi, aby deski się nie zsuwały. Nowe okrzyki zagłuszyły trwożliwe rżenie koni; zwierzęta, po szyję zanurzone, uciskane prądem, czuły się niezbyt pewnie.

Znów zabrzmiały fanfary. Lancknechci jeden za drugim ruszyli truchcikiem przez most. Słońce lśniło na szerokich okapach hełmów i lufach arkebuzów. Ze zdumiewającą sprawnością, nie zostawiając między sobą zbyt dużych odstępów, żołnierze przebywali napowietrzną drogę. Zeskoczywszy z ostatniego wozu na ziemię, formowali szeregi i oddział za oddziałem kierował się ku lasowi.

Jurgen obejrzał się. Dostrzegł w olszynce twarz puszkarza Marcina, wpatrującą się weń z napięciem. Odczekał jeszcze chwilę, by pierwsza rota Niemców mogła osiągnąć skraj boru, i skinął dłonią. Puszkarz wydał swoim ludziom kilka rozkazów, a gdy wzięli się do dzieła, ponaglał ich monotonnym: „Żywo! Żywo!" Opadły trawiaste zasłony i mosiężna lufa armaty spojrzała w stronę mostu. Marcin przyłożył lont. Cisza kapitanowi aż dzwoniła w uszach, waliło serce z przejęcia.

Wystrzał targnął powietrzem: po drugiej stronie rzeki odpowiedziało mu echo. Brandenburczycy oniemieli, a tymczasem pozostałe działa Pomorzan zawtórowały basem swej przewodniczce. Kule raziły śmiertelnie lancknechtów, strącały ciała do wody, rozrywały końskie boki. Jednocześnie jak podmuch huraganu narastała arkebuzowa palba; żołnierze Jurgena otwarli ogień do tych nieszczęśników, których pociski działowe oszczędziły oraz na maszerujące drogą roty. Te ostatnie nie poszły w rozsypkę, jakby się mogło zdawać, tylko przypadły do ziemi i próbowały się bronić. Rychło jednak okazało się, że ich

— 128 —

męstwo musi iść na marne. Stanowili dla wroga łatwy cel, więc przeklęci Wendowie mierzyli do elektorskich piechurów jak do kaczek, podczas gdy ich kryjówki rozpoznać mogłeś tylko po błyskach wystrzałów.

Wkrótce droga usłana była zabitymi. Jeczeli przeraźliwie ranni, oficerowie próbowali zgromadzić wokół siebie niedobitków, by spoza nierówności gruntu odpowiedzieć ciosem na cios i cofnąć się do swoich. Nie wiedzieli, że tymczasem kule armatnie rozbiły w dwóch miejscach most. Konie „mostowe" stawały bęben, rwały na boki, aby tylko oswobodzić dyszel z uwięzi. Niektórym udała się sztuka i ciągnąc za sobą wóz uciekały na oślep, byle jak najdalej brodu. Śmiercionośna kotwica ciągnęła zwierzęta na dno. Inne zaprawiały suto fale Odry posoką; rżenie zdychających czworonogów biło o niebiosa.

Uporawszy się z mostem, pomorscy puszkarze przenieśli ogień na przeciwległy brzeg. Jedna z kul ubiła wierzchowca pod elektorem Joachimem. Przerażone otoczenie nalegało, aby schronił się w bezpiecznym miejscu. Nie posłuchał małodusznych rad. Przesiadłszy się na innego konia z niezachwianą pewnością siebie obserwował przebieg bitwy. Już ustawiono ciężkie 24-funtowe działa, które plunęły na Pomorzan ogniem i żelazem, już za zakrętem rzeki przeprawiała się wpław konnica. Władca Brandenburgii nie miał ani cienia wątpliwości, że wygrana przypadnie w udziale jego wojskom.

Podczas gdy pociski niemieckich bombard zmuszały kolejno armaty Jurgena do milczenia, pomorskie roty, pilnujące drogi, chwyciły za miecze i topory. Z głośnym krzykiem natarli żołnierze na lancknechtów. Walka wręcz, zrazu gwałtowna, zamieniła się prędko w polowanie na pojedyńczych wojaków elektora. Przewaga Pomorzan była druzgocąca, więc radosne wiwaty zwycięzców nie ustawały. Dopiero dowódca przywołał wojsko do porządku. Wyszedł z ukrycia pobladły, ranione lewe ramię zwisało bezsilnie, z rozciętego czoła sączyły krople krwi. Brandenburczycy z tamtej strony rzeki nie okazywali widocznego niepokoju. Prędko, zbyt prędko ochłonęli z zaskoczenia. Coś knują... Zasadzka wprawdzie się udała i wytłukli wszystkich, którzy w nią wpadli, ale w zamian straty obrońców brzegu Odry były potwornie duże. Dalsze trwanie pod obstrzałem artylerii wroga przysparzało tylko niepotrzebnych strat.

(Ciąg dalszy nastąpi)